

Gadomska, Beata

Dominik Witke-Jeżewski - zapomniany kolekcjoner, niezwykła kolekcja : przyczynek do dziejów kolekcjonerstwa w Polsce

Kronika Zamkowa 1-2/49-50, 153-180

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata Gadomska

**DOMINIK WITKE-JEŻEWSKI - ZAPOMNIANY KOLEKCJONER,
NIEZWYKŁA KOLEKCJA. PRZYSZYŁY DO DZIEJÓW
KOLEKCJONERSTWA W POLSCE***

U podstaw zbiorów muzealnych w Europie legły prywatne kolekcje dzieł sztuki. W Polsce po raz pierwszy zaczęto rozważać utworzenie publicznych zbiorów sztuki w Oświeceniu. Pomysłodawcami byli Michał Mniszech i Adam Czartoryski, z których pierwszy w 1775 r. opublikował swój projekt *Museum Polonicum*, a Czartoryski około 1781 r. poddał pod rozagę Komisji Edukacji Narodowej projekt stworzenia Narodowego Muzeum.

Druża połowa XIX w., w szczególności zaś lata 1850-1870, to okres niezwykłego rozwoju kolekcjonerstwa prywatnego. Wówczas zaznaczyły swoją obecność kolekcje grafiki i rysunku artystów polskich bądź z Polską związanych, a także obcych, ale podejmujących w swych pracach tematykę polską. Starano się również upowszechnić swe zbiory poprzez udostępnianie kolekcji szerszemu gronu lub przekazywano je instytucjom publicznym, by mogły służyć narodowi. Tendencja ta upo-

wszechniła się wówczas w całej Europie. Okres międzywojenny obfitował w powstawanie prywatnych kolekcji wśród inteligencji. Przeważało tu zainteresowanie sztuką polską, a jeżeli obcą, to współczesną. Zbiory tworzone były zazwyczaj z myślą o przekazaniu ich muzeum państwowemu¹. W ten nurt kolekcjonerstwa wpisała się działalność Dominika Witke-Jeżewskiego.

Dominik Witke-Jeżewski urodził się 4 sierpnia 1862 r. w rodzinie ziemiańskiej. Rodzice, Anastazy i Ksawera z Cissowskich, byli właścicielami Skrwilna - rodowej rezydencji Jeżewskich leżącej pod Rypinem na Kujawach, z pięknym wówczas pałacem, rozległym parkiem i ogrodem². Według relacji ciotecznej wnuczki Dominika Witke-Jeżewskiego - Magdaleny Klinger, pałac został zniszczony przez Niemców (spalony lub wysadzony w powietrze), ocalały tylko groby rodziny Jeżewskich i Augusta Jeżewskiego, brata Dominika.

* Inspiracją do artykułu były materiały archiwalne, dokumentujące działalność publiczną Dominika Witke-Jeżewskiego, подарowane Zamkowi Królewskiemu w Warszawie przez cioteczną wnuczkę kolekcjonera panią Marię Teresę Romerową oraz dar jej siostry pani Magdaleny Klinger, zawierający papiery osobiste i korespondencję Dominika Witke-Jeżewskiego, a także dokumenty rodzinne. Całość stanowi Zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie. Dopełnieniem archiwaliów zamkowych są materiały znajdujące się w Muzeum Narodowym w Warszawie, przede wszystkim podziękowania dyrektorów Muzeum skierowane do Dominika Witke-Jeżewskiego za dary, od prezydentów Warszawy, i korespondencja z dyrektorami Muzeum Narodowego z lat 1917-1939, a także niezwykle bogate wspomnienia w rękopisie siostrzenicy kolekcjonera Zofii Czarnockiej, matki ofiarodawczyni dla Zamku. W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować za pomoc i wsparcie, jakiego udzielili mi pracownicy Muzeum Narodowego w Warszawie, pani Anna Grochala i pan Piotr Paweł Czyż. Przede wszystkim jednak gorące wyrazy podziękowania składam pani Magdalenie Klinger, pierwszej recenzentce tego tekstu, za informacje, których nie ma w żadnej publikacji, oraz za wszelkie uwagi i poprawki, których dokonała.

Dominik miał pięcioro rodzeństwa: August - starszy brat, zmarł 30 grudnia 1931 r.; Maria - zmarła w dzieciństwie; Wiktoria - zamężna z Józefem Morawskim ze Smardzewa; Zofia - niezamężna, towarzyszyła Dominikowi w ostatnich latach życia, zmarła w 1953 r. w Schronisku dla Nauczycielek w Zielonce koło Warszawy; Emilia - żona Zdzisława Rutkowskiego, zmarła w 1952 r., pochowana w Szpetalu Górnym, dawnym majątku Rutkowskich³.

Zamiłowania artystyczne Dominik odziedziczył po matce, która zgodnie z nakazami ówczesnej mody uprawiała malarstwo olejne, akwarelowe, sztukę stosowaną, malując parawany, wazony, inkrustując i ozdabiając meble wyrabiane przez dworskiego stolarza. Ojciec Dominika w wolnych chwilach także próbował swych sił w malarstwie. Rodzice zatrudnili dla swoich sześciorga dzieci guwernera - artystę malarza Tytusa Pileckiego. W późniejszym etapie edukacji synowie zostali wysłani do gimnazjum w Dreźnie, natomiast córki do Pragi czeskiej do zakładu Sacre-Coeur.

Wówczas Dominik był stałym bywalcem w Królewskiej Galerii Malarstwa i już w drezdeńskich antykwariatach kupował polskie książki i ryciny - załączek późniejszej kolekcji⁴. Kolekcjonowanie dzieł sztuki zaszczerpił mu być może przyjaciel rodziny Alfons Sierakowski, sam posiadający piękne zbiory w Waplewie, które Dominik najprawdopodobniej znał, a także jego opiekun hr. Wawrzyniec Benzelstierna Engeström. Postać piękna i szlachetna, inicjator i zasłużony prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, najbardziej aktywny członek i przez dwadzieścia lat sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, wcześniej uczestnik Wiosny Ludów, wydawca odezw patriotycznych, człowiek wielkiej wiary, patriota i filantrop. Prowadził szeroką działalność charytatywną, wcielając w życie idee św. Jana Bosco. Łożył duże sumy na działalność charytatywną wśród dzieci, dzięki czemu wiele z nich mogło każdego roku wyjechać na kolonie do ziemiańskich dworów. Osobowość Engeströma wywarła wielki wpływ na charakter Do-

1. Dwór w Głębokiem na Kujawach, przed 1912, Archiwum Zamku Królewskiego (AZK), Zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego, sygn. R XXIV/14. Fot. Autor nieznany / The manor house in Głębokie in Kujawy, before 1912, Archives of the Royal Castle in Warsaw (AZK), Collection of Dominik Witke-Jeżewski, R XXIV/14. Photograph: Author unknown

minika Witke-Jeżewskiego, czego dowodem późniejsza pasja zarówno w krzewieniu kultury polskiej, jak i działalność charytatywna. Można przypuszczać, że zamiłowanie do kolekcjonowania dzieł sztuki rozbudziły w Dominiku także zbiory gołuchowskie Działyńskich. Jest więc wielce prawdopodobne, że nie tylko o nich słyszał, ale także je poznał. Po zakończeniu nauki w Dreźnie Witke-Jeżewski studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach; poznał wówczas zbiory graficzne w muzeach Lwowa i Krakowa, zawarł wiele znajomości z artystami, u właścicieli antykwariatów zamawiał katalogi aukcji i wystaw⁵. Po śmierci ojca w 1885 r. przez pewien czas matka wraz z córkami zawiadywała majątkiem, po skończeniu studiów pracę tę przejęli synowie. Dominik nadzorował prace rolne, natomiast August zajmował się administracją i lasami. Po śmierci stryja Jana Jeżewskiego Dominik objął jego majątek Głębokie na Kujawach, niedaleko Kruszwicy, spłacając wpierw wszystkich spadkobierców. Z przekazów rodzinnych wynika, że ma-

2. i 3. Wnętrza dworu w Głębokiem, przed 1912, AZK, Zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego, sygn. R XXIV/14 Fot. Autor nieznany/ Interior of the manor house in Głębokie, before 1912, AZK, Collection of Dominik Witke-Jeżewski, R XXIV/14. Photograph: Author unknown

jątek dobrze prosperował i przynosił wysokie dochody, które nowy właściciel w znacznej części przeznaczal na zakup rycin i obrazów, przede wszystkim polskich twórców. W okresie głębockim Witke-Jeżewski wiele podróżował. Grafiki, obrazy, niekiedy książki kupował w antykwariatach Drezna czy Berlina, ale także we Francji, Włoszech, Hiszpanii, Algierii, a nawet Tunisie. Przede wszystkim jednak penetrował rynki antykwareczne Warszawy, Poznania, Krakowa.

W 1912 r. został zmuszony przez władze pruskie, jako poddany rosyjski, do sprzedania Głębokiego. Pomimo wielu utrudnień, jakie na ziemiach zaboru pruskiego stosowała Hakata, by wydrzeć majątki z rąk Polaków, Głębokie udało się sprzedać hr. Stefanowi Twardowskiemu z Wojnowa. Mimo konieczności opuszczenia majątku Witke-Jeżewski czuł się mocno związany z ziemią poznańską i pragnął pozostawić na niej ślad swojej obecności. Ustanowił zatem legat na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu. W porozumieniu z artystą rzeźbiarzem Władysławem Marcinkowskim i mecenasem Konradem Kolszewskim założył w 1912 r. Fundację Dominik Witke-Jeżewski w Poznaniu i postanowił, jak pisał w liście do Szczęsnego Rutkowskiego, „oddać resztę ceny kupna w sumie 100 000 zł na cele podtrzymania kultury polskiej w Wielkopolsce”⁶. Ponieważ założenie fundacji narodowej było wówczas niemożliwe, powołano do życia fikcyjną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem Dominika Witke-Jeżewskiego, Ignacego Bnińskiego z Pietronek i mecenasa Konrada Kolszewskiego. Umiejętne kierowanie spółką, a właściwie fundacją, przez jej dożywotnich kuratorów uchroniło ją przed likwidacją i przejęciem kapitału przez władze pruskie. Po odzyskaniu niepodległości fundacja we właściwej formie została zatwierdzona dopiero 26 maja 1926 r. i nadano jej formę fundacji wiecznej⁷. Wśród archiwaliów przekazanych Zamkowi znajduje się także wy-

mowne podziękowanie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu z 1912 r., w którym czytamy: „Jaśnie Wielmożny Panie! Trudno nam odpowiednio wyrazić uczucie wdzięczności, jakie szlachetny czyn Twój obudził w sercach naszych. W chwili obecnej, kiedy patrzymy na ogólny zanik miłości dla kultury naszej w ogóle, a w szczególności kultury Wielkopolski, kiedy wśród ludzi noszących najświetniejsze w kraju nazwiska, panuje nieraz oziębłość dla kulturalnych potrzeb społeczeństwa, a znakomici publicyści zakordonowi w długich, na zimno wyrozumowanych wywodach nekrologi dla naszej «umarłej duszy» głoszą, każdy choćby drobny czyn zmierzający w kierunku rozwoju życia naszego kulturalnego, wita się z wdzięcznością i uznaniem. Ale królewska wspaniałość Twoja warta daleko więcej, niż stereotypowej wdzięczności i uznania; stwarzając bowiem materialną podwalinę dla rozwoju sztuki naszej, dajesz zarazem dowód wielkiej i silnej wiary w żywotność naszego społeczeństwa, w przyszłość naszą, bo sprawa dla której ludzie rozumni i szlachetni takie ofiary ponoszą, nie może być sprawą «duszy umarłej» [...]»⁸.

Do istoty owej materialnej podwaliny dla rozwoju sztuki, o której pisali członkowie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, wrócił Witke-Jeżewski w liście do Szczęsnego Rutkowskiego z 20 sierpnia 1934 r., pisząc, iż fundacja „ma na celu kupowanie obrazów na rozłozowanie między członkami Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu”. Kapitał na ten cel był wypłacany w kwocie 5000 zł rocznie przez właściciela Głębokiego, „gdzie suma w ilości 100 000 zł jest zabezpieczona”⁹. Dodać należy, że Twardowski jako nowy właściciel majątku skrupulatnie wywiązywał się ze swojego obowiązku.

Pomimo iż Dominik Witke-Jeżewski od 1912 r. mieszkał w Warszawie, żywo interesował się losami fundacji. W dalszych fragmentach listu do Szczęsnego

Rutkowskiego można przeczytać: „Proszę Cię o wprowadzenie następującej zmiany w dotychczasowych zwyczajach i urzędach. A mianowicie, dotąd były zawsze obrazy kupowane przez tych Panów [członków Towarzystwa - B.G.] - i te obrazy były puszczane na licytacji i przez członków Towarzystwa wygrywane, ale według mnie to dobre to nie było, zdaje mi [się] że lepiej to będzie tak, nie obrazy będą wygrywane, lecz losy będą puszczane o różnych wartościach i te będą wygrywane i za pomocą tych losów wygranych członkowie będą mogli kupować obrazy według wygranej ceny i według swego gustu. Zdaje mi się, że ten sposób będzie lepszy i sprawiedliwszy, gdyż sam słyszałem zdania: Wygrałem ten obraz, ale nie podoba mi się, nie wiem gdzie go mam powiesić i co mam z nim zrobić?! Zdaje mi się, że cała manipulacja będzie wtedy mniej skomplikowana i łatwiejsza”¹⁰. Czy zmiana zaproponowana przez Dominika Witke-Jeżewskiego została wprowadzona w życie, nie udało się dotychczas ustalić. Wiadomo natomiast, że sposób nabywania obrazów drogą losowania przez członków Towarzystwa był wzorowany na założonym w połowie XIX w. przez Niemców Kunstverein - Stowarzyszeniu Sztuki, które co dwa lata urządzało wystawy, połączone z losowaniem obrazów. System ten przyjęło także powołane do życia w 1880 r., jako filia Towarzystwa krakowskiego, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu. Na corocznym walnym zgromadzeniu rozlosowywano obrazy pomiędzy członków Towarzystwa, i tak w latach 1909-1911 rozlosowano 76 obrazów i tek graficznych¹¹.

Fundacja Dominik Jeżewski w Poznaniu od czasu swego powstania do 1938 r. „[...] wydała przeszło pół miliona złotych na cele szerzenia sztuki i kultury w zachodniej Polsce, wydała 7 bogato ilustrowanych zeszytów «Zabytków Wielkopolski», reprodukcje obrazów z galerii Mielżyńskich i grafiki Wyczółkowskiego oraz otwo-

rzyła odpowiedni lokal przy pl. Wolności 18 dla Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych”¹².

Po sprzedaży majątku w 1912 r. Dominik Witke-Jeżewski przeniósł się do Warszawy i wynajął mieszkanie w Alejach Ujazdowskich 11, później tamże pod numerem 19. Wówczas bez reszty poświęcił się swojej pasji kolekcjonerskiej oraz wszelkiej działalności na rzecz rozwoju kultury polskiej. Wraz z Henrykiem Grohmanem poparł inicjatywę Ignacego Łopieńskiego, Zofii Stankiewiczówny i Franciszka Siedleckiego - powołania do życia 9 listopada 1912 r. Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Graficznych, w którego zarządzie zasiadał¹³. W latach 1913-1914 był członkiem wieczystym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, w 1933 r. przyznano mu tytuł członka honorowego¹⁴. Wkrótce też został wybrany do Rady Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, a w latach 1915-1917 zasiadał w Zarządzie Towarzystwa. W roku 1916 i 1917 pełnił obowiązki Prezydującego w Zarządzie Kasy Przejrzystości¹⁵. Pismem z dnia 9 listopada 1915 r. Dominik Witke-Jeżewski został powołany na członka Komisji Muzealnej, której Zarząd Miasta Warszawy powierzył prace nad programem, nazwą oraz lokalizacją Muzeum Narodowego¹⁶. Obok niego w komisji zasiadali Bronisław Gembarzewski, Karol Jankowski, Jan Kauzik - kustosz Muzeum - i Jan Lewiński - przewodniczący¹⁷. W latach 1921-1925 Dominik Witke-Jeżewski zasiadał także w Radzie Muzealnej - organie wchodzącym w skład Zarządu Muzeum¹⁸. Był także członkiem Komitetu Stołecznego, któremu podlegał w roku 1927 i 1928 Komitet Wykonawczy Uczczenia powracających do Ojczyzny Prochów Juliusza Słowackiego¹⁹.

Działalność kolekcjonerska i związane z nią pozyskiwanie nowych obiektów pozwoliły Dominikowi Witke-Jeżewskiemu poznać mechanizm funkcjonowania ówczesnego rynku sztuki, który w jego odczuciu był głęboko niedoskonały. Chcąc mieć wpływ na jego

4. Gen. Weygand wśród prezentów ofiarowanych mu po zwycięstwie wojsk polskich nad Armią Czerwoną w 1920 r., wśród nich w jasnej oprawie album z widokami Warszawy podarowany przez Dominika Witke-Jeżewskiego. Fot. Autor nieznany / General Weygand among the presents he received after the Polish Army had defeated the Red Army in 1920; the presents include an album with views of Warsaw which was donated by Dominik Witke-Jeżewski. Photograph: Author unknown

uzdrowienie i prawidłowe działanie, powołał 13 sierpnia 1921 r. wspólnie m.in. ze Stanisławem Dangelem, Stanisławem Jackowskim, Witoldem Kiltynowiczem, Mieczysławem Rulikowskim, Mieczysławem Sterlingiem i Hieronimem Wilderem dom aukcyjny pod nazwą Dom Sztuki (Hotel des Ventes). Początkowo była to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, przekształcona w 1923 r. w spółkę akcyjną. Witke-Jeżewskiemu powierzono funkcję prezesa zarządu. Początkowo Dom Sztuki mieścił się przy ul. Chmielnej 5, później w latach 30. przy ul. Nowy Świat 27²⁰. Ówczesna prasa warszawska porównywała charakter nowo otwartego domu aukcyjnego do „londyńskiego Christi, paryskiego Hotel Drouot lub niemieckich domów Lepke, Helbing etc.”²¹. Dom Sztuki, organizował aukcje poprzedzane wystawami, którym towarzyszyły

profesjonalnie przygotowane katalogi, współpracował z wybitnymi rzeczoznawcami, m.in. z Mieczysławem Rulikowskim, oferował zarówno przedmioty sztuki użytkowej, jak i malarstwo czy grafikę²². Dom Sztuki funkcjonował do Powstania Warszawskiego w 1944 r.; w latach 1940-1944 kierowała nim lub może była jego właścicielką Irena Biełlińska²³.

Wojna polsko-bolszewicka 1920 r. nie pozostała bez wpływu na losy zbiorów Dominika Witke-Jeżewskiego. Wśród archiwaliów w Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się interesujące zaświadczenie - autograf dyrektora Muzeum Bronisława Gembarzewskiego z 6 sierpnia 1920 r. - informujące, że kolekcjoner „[...] poddał swoje zbiory artystyczne i zabytkowe pod opiekę Muzeum Narodowego w Warszawie”. Można przypuszczać, że część kolekcji, która

pozostała w jego rękach i znajdowała się wówczas w Warszawie, została przewieziona do siedziby Muzeum i ukryta przed zbliżającym się frontem. Pomimo że nie znaleziono na to żadnego potwierdzenia, hipoteza taka w świetle owego zaświadczenia wydaje się dość prawdopodobna. Po sierpniowym zwycięstwie wojsk polskich nad Armią Czerwoną władze polskie, pragnąc obdarować gen. Weygandę, współtwórcę planu obrony Warszawy, zwróciły się do prywatnych kolekcjonerów z prośbą o przekazanie darów na ten cel. Dominik Witke-Jeżewski odpowiadając na apel, ofiarował album z widokami Warszawy zawierający 30 akwrel wybitnych polskich malarzy. Informacja o podziękowaniu gen. Weygandowi ukazała się w numerze 220 „Gazety Porannej” z dnia 26 sierpnia 1920 r., ale nie była dość ścisła, mianowicie nie podano

nazwisk ofiarodawców. Dominik Witke-Jeżewski napisał następnego dnia list do dyrektora Muzeum Narodowego, w którym wyraził żal z powodu „[...] niepodania do publicznej wiadomości przez «ojców miasta», kto był ofiarodawcą niezwykle cennego albumu stanowiącego prezent dla gen. Weygandy” oraz ubolewał z powodu braku jakiegokolwiek podziękowania za własny dar i prosił dyrektora Gembarzewskiego o interwencję w tej sprawie²⁴. Interwencja okazała się skuteczna, Zarząd Miasta st. Warszawy wystosował podziękowanie 30 sierpnia 1920 r. Ponadto dyrektor Gembarzewski przysłał pismo z przeprosinami i tekstem sprostowania wysłanym do redakcji „Gazety Porannej”, w którym pisał m.in. „Wobec trudności znalezienia godnego daru dla znakomitego obrońcy Warszawy p. Dominik Witke-Jeżewski właściciel znanych zbiorów

5. i 6. Wnętrze mieszkania Dominika Witke-Jeżewskiego przy ul. Foksal 11 w Warszawie, 1933, AZK, Zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego, sygn. R XXIV/15. Fot. Autor niezany / The interior of Dominik Witke-Jeżewski^ flat at ul. Foksal 11 in Warsaw, 1933, AZK, Collection of Dominik Witke-Jeżewski, R XXIV/15. Photograph: Author unknown

7. Gabinet Dominika Witke-Jeżewskiego we dworze w Szpetalu Górnym, majątku Artura Rutkowskiego, 1936. Od lewej siedzą: Dominik Witke-Jeżewski, Jurek Pobóg-Rutkowski, Halina Pobóg-Rutkowska, Artur Pobóg-Rutkowski, AZK, Zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego, sygn. R XXIV/16. Fot. Autor nieznany / Dominik Witke-Jeżewski's study at the manor house in Szpetal Górny, the estate of Artur Rutkowski, 1936. From the left, seated: Dominik Witke-Jeżewski, Jurek Pobóg-Rutkowski, Halina Pobóg-Rutkowska, Artur Pobóg-Rutkowski, AZK, Collection of Dominik Witke-Jeżewski, R XXIV/16. Photograph: Author unknown

i hojny ofiarodawca Muzeum Narodowego w Warszawie, zgłosił chętną gotowość złożenia Miastu na ten cel w darze wielkiej wartości Album złożony z 30-tu akwarel widoków Warszawy, wykonanych przez wybitnych polskich malarzy. Cenny ten dar, pochodzący ze zbiorów prywatnych p. Witke-Jeżewskiego został w nowo sporządzonej okładce z odpowiednim napisem wręczony gen. Weygandowi 28 VIII 1920 r.²⁵

Około roku 1926 Dominik Witke-Jeżewski przeprowadził się do większego mieszkania przy ul. Foksal 11, gdzie, jak

wynika ze wspomnień jego siostrzenicy Zofii Czarnockiej²⁶, mieszkał do 1936 r. Potem zlikwidował je i wraz z niewielką częścią kolekcji, którą sobie pozostawił, przeniósł się do majątku w Szpetalu Górnym, należącym do jego siostrzeńca Artura Rutkowskiego. W Warszawie bywał jednak bardzo często i zatrzymywał się w nowym mieszkaniu przy ul. Szczygłej 12. Według niemieckiej karty meldunkowej ze zbiorów Archiwum mieszkał tam w latach 1936-1939²⁷. Nie zmienia to faktu, że głównym miejscem jego zamieszkania był wówczas Szpetal Górny.

W 1939 r. dwór zajęli Niemcy i urządzili w nim swój sztab. Przed opuszczeniem go spalili pozostawione tu w dużej mierze dzieła sztuki i książki, a dwór wysadzili w powietrze²⁸.

Uciekając przed Niemcami, Dominik Witke-Jeżewski przeniósł się do miejscowości Redecz-Kalny, leżącej między Brześciem Kujawskim a Lubrańcem, do dworu Zofii Czarnockiej, swojej siostrzenicy. Jak wynika ze wspomnień jej córki Magdaleny Klinger: „wraz z wujem przyjechało dwanaście skrzyń głównie z obrazami”. Wkrótce Niemcy zajęli także Redecz-Kalny, nakazali Dominikowi Witke-Jeżewskiemu opuścić dwór, który splądrowali i okradli, zabierając w dużej mierze obrazy i przedmioty artystyczne uratowane ze Szpetala Górnego. Co się stało ze wspomnianymi dwunastoma skrzyniami, nie udało się ustalić, ale wszystko wskazuje na to, że zostały skradzione lub zniszczone przez Niemców. Dominik Witke-Jeżewski wraz z siostrą Zofią wyjechał z Redecza-Kalnego do Warszawy, a stamtąd do Jasieńca pod Grójcem, do majątku dalekich krewnych Jarnatowskich.

We wspomnieniach Zofii Czarnockiej można przeczytać, że Dominik Witke-Jeżewski ze wszelkich miar starał się wspierać finansowo wysiedloną rodzinę, sprzedając ocalałe dzieła sztuki w działających w czasie okupacji antykwariatach.

Jednym z nich był wspomniany wyżej Dom Sztuki przy ul. Nowy Świat 27 w Warszawie, do którego Witke-Jeżewski wstawiał swoje obrazy, co znajduje potwierdzenie w archiwaliach zamkowych²⁹. Zachował się list ówczesnej właścicielki Domu Sztuki, w którym zwraca się z prośbą do Dominika Witke-Jeżewskiego, by ustosunkował się do cen, jakie zaproponowała dla jego dziesięciu obrazów, w tym m.in. Teodora Aksentowicza - 2000, Władysława Czachórskiego - 1000, Wojciecha Gersona - 3000, Stanisława Lentza - 5000, Stanisława Fabijańskiego - 3000, Weyssenhoffa - 1200 [kwoty podawane w złotych, tzw.

młynarkach - B.G.]. Pisała ona: „Pan mówił, aby sprzedawać tylko dobrze, więc myślę mówić wysokie ceny, ale nie wiem jak się trzymać?”. Witke-Jeżewski niemal wszystkie ceny podwyższył, w niektórych przypadkach nawet ponad dwukrotnie (Gersona wycenił na 7000 zł). List nie jest datowany, ale zważywszy na dopisek u dołu uczyniony jego ręką pod datą 12 września i 15 grudnia 1942 r., należy go sytuować w tym czasie. Dopisek, to ceny obrazów znajdujących się w Domu Sztuki we wrześniu 1942 r., a pod datą grudniową Witke-Jeżewski zapisał: „zostało obrazów: Szańkowski - 6000, Bakałowicz - 3000, Krasnodębski - 5000, Pochwałski - 5000”. Przy trzech ostatnich adnotacja Jasieniec³⁰. Może w tym wypadku była to tylko wycena obrazów, które przeznaczył do sprzedania w następnej kolejności, a które jeszcze znajdowały się w Jasieńcu.

Dominik Witke-Jeżewski zmarł nagle na zawał serca 20 kwietnia 1944 r. w Jasieńcu. Został pochowany na miejscowym cmentarzu w grobie rodziny Leskich. Po jego śmierci siostra Zofia nadal utrzymywała się ze sprzedaży pozostałych po nim dzieł sztuki. Z 5 maja 1944 r. zachował się *Spis przedmiotów oddanych w komis* do Domu Sztuki w Warszawie przez Zofię Witke-Jeżewską, mieszkającą w Jasieńcu. W spisie figuruje sześć pozycji (jedna wykreślona): Szańkowskiego, *Głowa starca* - 4000 zł i cztery miniatury: *Portret kobiety* - 1600, *Portret Maurycego Potockiego* - 1600, *Kobieta w białej sukni*, *Portret Żółkiewskiego* przypisywany Kosińskiemu - 1200 zł. Jak wynika z zachowanego kwitu, antykwariat pobierał 15% prowizji³¹.

Dominik Witke-Jeżewski rozpoczął gromadzenie swojej kolekcji w latach 90. XIX w., jako pierwszy z rodu. Budował zbiory od podstaw. Obiektów sztuki poszukiwał podczas licznych podróży zarówno w kraju, jak i za granicą. W niedługim czasie jego postać była szeroko znana w świecie antykwariuszy i artystów. Bywając w pracowniach malarzy,

stawał się dla nich często patronem i przyjacielem. Ideami, które przyświecały Witke-Jeżewskiemu przy tworzeniu zbiorów, po pierwsze, były kompletowanie i ochrona zagrożonych dzieł, wykupywanie z obcych rąk prac polskich twórców oraz gromadzenie, jeśli to możliwe, wszystkich prac każdego artysty³². Początkowo, jak to już zostało powiedziane, kolekcja mieściła się w majątku Głębokie pod Kruszwicą. W roku 1898 lub 1899 zapadła decyzja o przeniesieniu jej do Warszawy. Odbywało się to etapami. Wiele dzieł z kolekcji trafiło do dwóch mieszkań w Warszawie, a pokaźna część została umieszczona w rodzinnym pałacu w Skrwilnie na Kujawach, z czasem także przewieziona do Warszawy, zaś w Głębokim pozostał zbiór rycin³³.

Obok oryginałów Dominik Witke-Jeżewski z zamiłowaniem gromadził kopie polskiej sztuki stosowanej i wszelkich pamiątek, dotąd niereprodukowanych, a znajdujących się w prywatnych zbiorach, które odtwarzał dla niego w Warszawie i Krakowie miniaturzysta Władysław Sztolcman. Zbierał wszelki materiał ilustracyjny traktujący o nagrobkach zasłużonych Polaków. Kompletował krajoznawcze słowniki ilustrowane, encyklopedie etnograficzne i archeologiczne, encyklopedie polskiej sztuki stosowanej oraz niezmiernie ciekawe albumy typów polskich i narodów pobratymczych zamieszkujących ziemię dawnej Rzeczypospolitej, wycinając informacje ze wszystkich dostępnych na rynku czasopism.

Po raz pierwszy i właściwie jedyny kolekcja została opisana jako całość przez Federowskiego w 1912 r.³⁴. Jej zbiory były już wówczas tak liczne, że Federowski podzielił je na 7 głównych działów:

- właściwy zbiór graficzny, w skład którego wchodziły ryciny polskie, szkice, mapy, filigrany, plany;
- zbiór akwarel artystów polskich;
- galeria obrazów olejnych artystów polskich;

- kolekcja polskich blach rytowniczych;
- zbiór rękopisów w zakresie sztuki polskiej (autobiografie artystów polskich, pamiętniki, autografy, imionniki);
- kolekcja polskich znaczków bibliotecznych;
- zbiór książek traktujących o sztuce, włącznie z albumami i „wydawnictwami obrazkowymi”.

Federowski wspomina także, że w zbiorze znajdowały się polskie medale, liczne książki, w tym literatura krajoznawcza.

Główny zrąb kolekcji, obejmujący rycinę, rysunki, akwarele i fotografie z fotodrukami, został usystematyzowany w następujących działach:

Dział I to przedstawienia Polski w jej dawnych granicach, na które składały się mapy, krajobraz polski, flora i fauna, widoki miast, wsi, dworów i pałaców. To wszystko w postaci luźnych rycin i albumów od XVII do początku XX w., w tym niemal wszystkie wydane na przestrzeni XIX w. Znajdowały się tu m.in. najstarszy w zbiorze album Gwagnina *Kronika Sarmacji Europejskiej*, Kraków 1611; Cellariego *Regni Poloniae*, 1659; S. Puffendorfa *Thaten Carl Gustaws*, 1697; XVIII-wieczne reprezentowały m.in. *Eroberung der Stadt Warschau*, Lipsk 1704; Mateusza Deischa *Widoki Gdańska*, 1765; *Ozdoba i obrońca Ukraińskich krajów*, Berdyczów 1767; *Plany Miasta Warszawy*, 1779- Wiek XIX to m.in. wszystkie wydania Ambrożego Grabowskiego, a także Jana Nepomucena Głowackiego *24 widoki Krakowa i jego okolic*-, unikatowy „Albumik” (8 map i widoków) Napoleona Ordy; Juliana Ceglińskiego rzadko spotykany *Album widoków Warszawy*, Fryderyka-Krzysztofa Dietricha *Album*-, oraz *Album Wileński* Jana Kazimierza Wilczyńskiego. Wśród luźnych rycin uwagę zwracały widoki Warszawy Bernarda Bellotta, akwatinty Carla Augusta Richtera (Puławy), rzadkie i cenne widoki Jana Zachariasza Freya - wszystkie, które wyszły spod jego ręki, komplet rycin Antoniego Oleszczyńskiego,

liczne grafiki Fryderyka Krzysztofa i Adolfa Fryderyka Dietrichów, Augusta Reichela, Kajetana Wincentego Kielisińskiego i innych. Według Federowskiego w 1911 r. dział ten obejmował 5905 pozycji, w tym 855 luźnych sztychów i litografii, 1940 albumów i książek, 3110 drzeworytów³⁵.

Dział II prezentował typy polskie ułożone wg kategorii:

- lud (układ w porządku geograficznym wg ziem),
- mieszczanie,
- szlachta,
- rycerstwo, wojsko,
- duchowieństwo.

Wyszczególniono tu typy rusińskie, litewskie, białoruskie oraz plemion obcych osiadłych w granicach dawnej Polski: Ormian, Tatarów, Cyganów i Żydów. Obok grafik przedstawiających ludność we właściwych strojach ludowych były również grafiki obrazujące wszelkiego rodzaju zajęcia, obchody, obrzędy, gry, zabawy itp., czyli wszystko, co wiązało się z szeroko pojętą kulturą regionu. Ozdobę zbioru stanowiły poddział „Militaria” oraz ubiory ludowe i narodowe Jana Piotra Norblina, który wykonał rysunki w 1804 r. w Paryżu dla wydawnictwa Fayfra, a rytował je Philibert Louis Debucourt. W 1817 r. w Paryżu ukazało się 48 Norblinowskich tablic i wszystkie znalazły się w tej kolekcji. Niezwykle interesującą częścią tego działu były rzadkie ryciny, przedstawiające umundurowanie wojsk polskich od strojów rycerskich poprzez ubiory wojskowe z czasów saskich, panowania Stanisława Augusta, z okresu Księstwa Warszawskiego aż do Królestwa Kongresowego. Dział zawierał ponadto 580 luźnych sztychów i litografii, 320 znajdujących się w książkach i albumach oraz 532 drzeworyty³⁶.

Dział III to dzieje Polski w obrazach w podziale na:

1. Polskę przedhistoryczną: zabytki pogańskie (bałwany, baby, mogiły, popielnice, ozdoby stroju itp.);
2. Polskę historyczną, w tym sceny z historii: a. politycznej; b. kościelnej;

c. kulturalnej (dzieje oświaty, teatru itp. ułożone chronologicznie); d. plany bitew, plany strategiczne; e. herby polskie, drzewa genealogiczne; f. chorągwie polskie; g. medale i medaliony; h. monety; i. order, znaki zaszczytne.

Przeważały tu przedstawienia bitew, potyczek, wjazdów, autorstwa m.in. Stefana delia Belli: *Wjazd kanclerza Jerzego Ossolińskiego do Rzymu*; *Wjazd J. Radziwiłła do Rzymu* - jeden z największych sztychów, wykonany przez Antoniego Oleszczyńskiego wg oryginału znajdującego się w Wilanowie, czy rycina Franciszka Smuglewicza, wyobrażająca stawienie na sejmie przed Zygmuntem III braci Szujskich pojmanych przez hetmana Żółkiewskiego. Znajdowały się tu także liczne przedstawienia bitew z epoki Jana III, ryciny nadwornego sztycharza Stanisława Augusta Fryderyka Johna oraz książki o tematyce archeologicznej, historycznej i numizmatycznej (Raczyńskiego *Gabinet medalów polskich*; Kielisińskiego *Siegeldes Mittelalters in Polen*; Żebrowskiego *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Aleksandra Chodźki *La Pologne illustrée*, Bernarda Zaydlera *Storia delia Polonia*). Dział zawierał 382 luźne sztychy, 620 książkowych i 270 drzeworytów³⁷.

Dział IV to portrety zasłużonych Polaków podzielone na:

- królewskie,
- prymasów, arcybiskupów, biskupów itp.,
- hetmanów, wodzów, generałów,
- senatorów,
- uczonych,
- poetów,
- artystów z podziałem na: a. architektów, b. rzeźbiarzy, c. malarzy.

Kompletując ten zbiór, Dominik Witke-Jeżewski odstąpił od zasady gromadzenia grafiki ściśle polskiej, tzn. sztychowanej przez Polaków bądź wg rysunków polskich twórców. W ikonografii królów polskich znalazło się wiele prac obcych autorów, w tym m.in. P. Aubry'ego, Audrona, Jana Balechowa, Mar-

tina Bernigerotha, Gabriela Bodenehra, Dominika Cunego, Piotra i Klaudiusza Drevetów, Hainzelmana, Romeyna de Hoogego, Houbrakena, B. Moucorne-ta, Paula Pontiusa, Tardieu, Thomassina, Wawrzyńca Zucchiego. Spośród autorów polskich wspomnieć należy Jeremiasza Falka, Jana Feliksa Piwarskiego, Antoniego Oleszczyńskiego czy Henryka Redlicha. Całość obejmowała 4750 sztychów i litografii, około 1000 drzeworytów i kilka tysięcy grafik zamieszczonych w książkach i albumach³⁸.

Działy V-VII prezentowały budownictwo, rzeźbę polską, w tym: pomniki, posągi, nagrobki zasłużonych Polaków oraz malarstwo polskie podzielone na religijne i świeckie, zobrazowane w kilkuset albumach, monografiach i katalogach ilustrowanych oraz luźnych obiektach, m.in. Wilhelma Hondiusa *Bramą tryumfalną na wjazd Ludwika Marii Gonzagi do Gdańska* z roku 1646, akwatintami Zygmunta Yogla, a także albumem wodotrysków warszawskich litografowanym przez Maksymiliana Fajansa wg rysunków Wojciecha Gersona. Sztukę religijną reprezentowały sztychy m.in. Jana Józefa Filipowicza, Jana Aleksandra Gorczyńca, Jana Fryderyka Myliusza, Sebastiana Opackiego oraz perła zbioru - biblia Szarfenberga z 1577 r. ozdobiona licznymi drzeworytami, ponadto luźne ryciny najdawniejszego sztycharza polskiego Jana Ziarnki: *Figurae libri Apocalypsis...*, czyli wizje św. Jana - zachowane w komplecie. Ponad tysiąc rycin stanowiły wizerunki pomników i nagrobków uzupełnione o zbiór rysunków - m.in. Fryderyka Krzysztofa Dietricha *Pomniki królewskie na Wawelu*, Jana Marylskiego *Nagrobki Polaków na obczyźnie* czy Wójcickiego *Cmentarz powązkowski*³⁹.

Dział VIII to sztuka stosowana, w którym wyróżniono:

- broń, zbroję, rynsztunek wojenny,
- sprzęty, statki, naczynia (brązy, ceramika, szkło itp.),
- tkaniny staropolskie,
- oprawy.

Znajdował się tu m.in. wielki album *in folio* - *Skarbiec zabytków staropolskich*, zawierający kilkaset tablic wiernych od-tworzeń najcenniejszych pamiątek autorstwa Władysława Sztolcmana. Wśród nich prezentowano zabytki kościelne, broń, zbroję, umundurowanie, pasy, tkaniny staropolskie, ceramikę, zabytki warszawskie, ekslibrisy, których oryginały znajdowały się wówczas w zbiorach Czar-toryskich, Krasińskich, Stanisława Patka, St. Ursyna Rusieckiego, Strzaleckich, Zamoykich. Zbiór ten zawierał także szkicownicy m.in. Antoniego Brodowskiego, Wacława Pawliszaka, Wandalina Strza-leckiego. Obok utworów skończonych włą-czono tu próby prac takich artystów, jak Artur Grottger, Jan Matejko, Henryk Sie-miradzki, Juliusz Kossak, Józef Chełmoń-ski, Franciszek Żmurko⁴⁰.

W dziale IX, obejmującym rzeczy różnej treści, znajdowały się sztychy, drze-woryty od XVI do XVIII w., w tym teka z filigranami, głównie litewskimi, uło-żonymi chronologicznie od XVI w., da-lej afisze, ogłoszenia, wzory znaków wodnych, ozdoby drukarskie, winiety, książki, albumy, a wśród nich rysunki Jana Rustema, album Artura Bartelsa *Łąpigrosz* z rysunkami Norwida, Lu-dwika Kosickiego *Odbicia starych drze-worytów* wydane w Krakowie w 1840 r., Kajetana Wincentego Kielisińskiego *Al-bum rytownika polskiego* i inne.

Dział X - ostatni - mieścił ponad 700 sztychów widoków, scen, portretów obcych wykonanych przez polskich ar-tystów, w tym dwa karuzele (duży i mały) Jana Ziarnki; malowany przez Ziarnkę, a sztychowany przez Claude'a Mellana portret Ludwika ks. Orleańskiego, ponadto prace Wilhelma Hondiusa i Jeremiasza Falka, Jana Piotra Norblina, Aleksandra Orłowskiego, Michała Płońskiego, Fryderyka Johna, Bogumiła Kis-slinga czy Feliksa Jasińskiego⁴¹.

W 1912 r. Federowski zestawiał najrząd-sze sztychy w kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego:

Wilhelma Hondiusa - 11
Jeremiasza Falka - 100

Jana Piotra Norblina - 86
 Aleksandra Orłowskiego - 5
 i niemal wszystkie jego litografie - 89
 Michała Płońskiego - 22
 Kajetana Wincentego Kielisińskiego - 68
 Fryderyka Johna - 120
 Jana Zachariasza Freya - 21
 Antoniego Oleszczyńskiego - 200.

Ponadto ryciny amatorów: Aleksandra Cetnera, Karola Michała Grólla, Konstancji Małgorzaty Rzewuskiej, Leona Urmowskiego, Joachima Lelewela, Józefa Łęskiego, Józefa Sierakowskiego, Henryka Zabielly. Litografie Aleksandra Chodkiewicza, Antoniego Klukowskiego, Józefa Oziembłowskiego, Marcconiego⁴². Zbiór szkiców uzupełniają rysunki i akwarele podzielone wg tych samych kryteriów co zbiór rycin i zawierające około 250 sztuk. Najliczniej reprezentowane były szkice i rysunki ołówkiem - około 1800, akwarele - około 1000, rysunki piórkiem - 700⁴³.

W skład kolekcji wchodziło również około 200 obrazów, m.in. Teodora Axentowicza, Kazimierza Alchimowicza, Władysława Czachórskiego, Juliana Fałata, Wojciecha Gersona, Juliusza Kossaka, Michała Eluiro Andriollego, Jacka Malczewskiego, Józefa Pankiewicza, Henryka Pillatiego, Ferdynanda Ruszczyca, Władysława Podkowińskiego, Piotra Stachiewicz, Henryka Siemiradzkiego, Henryka Rodakowskiego, Wandalina Strzaleckiego, Januarego Suchodolskiego, Aleksandra Świeszewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Franciszka Żmurki. „Lichego płótna w tej galerii nie znajdziecie zgoła - nie dopuszczał ich dobry smak i w wysokim stopniu rozwinięte poczucie estetyczne p. Jeżewskiego”⁴⁴.

Ciekawostką był mały zbiorek miniatur na kości słoniowej przedstawiających najpiękniejsze Polki, który powstał z kopii wykonanych przez Sztolcmana. Około 1911 r. Witke-Jeżewski zaczął gromadzić blachy sztycharskie. Rok później, kiedy zbiór oglądał Federowski, było ich 102, w tym 82 blachy Norblina z przedstawieniami widoków, typów, czyli postaci ludzkich w różnych stro-

jach, różnych scenek, przeważnie z życia świętych, oraz 20 blach Michała Płońskiego ze scenkami rodzajowymi i kostiumami. Blachy te zostały zakupione w Paryżu⁴⁵.

Dalej następował zbiór rękopisów traktujących o sztuce, autobiografie malarzy polskich, pamiętniki, diariusze, wspomnienia. Znaleźć tu można było starodawne legendy warszawskie spisane i ilustrowane piórkiem przez Wandalinę Strzaleckiego, jego pamiętniki ozdobione winietkami i licznymi miniaturkami, wspomnienia Antoniego Piotrowskiego, autobiografię Tadeusza Cieślewskiego - ilustratora Warszawy - ozdobioną rysunkami, zabawne cykle szkicowe przygód niektórych malarzy oraz dawniejsze imionniki, w tym Samuela Lindego, które oprócz wierszyków zawierały wielkiej urody miniatury rysunki i akwarelki ówczesnych artystów, m.in. Aleksandra Lessera, Kazimierza Wojniakowskiego, Aleksandra Molinariego, Jana Krzysztofa Damela. Gdy kolekcjoner nie mógł nabyć żądanej ryciny, włączał do zbioru najlepszą jej reprodukcję fotograficzną. Zbiór fotografii Dominika Witke-Jeżewskiego dzielił się na cztery działy: widoki, typy, reprodukcje obrazów i sztukę stosowaną⁴⁶.

Wchodzący w skład kolekcji zbiór ekslibrisów należał do najbogatszych w kraju i miał stanowić w zamyśle kolekcjonera materiał do historii polskiego bibliotekoznawstwa. Dlatego też, obok ekslibrisów artystycznych (ok. 800) znalazły się wszelkie znaki i stemple własnościowe, jakie można było spotkać w polskich księgozbiorach (ok. 800), i przekopiowane superekslibrisy (ok. 100)⁴⁷.

Kolekcję uzupełniał księgozbiór, który wówczas liczył około 2 tys. tomów. Przeważały w nim pozycje z zakresu historii sztuki.

Obiekty do kolekcji, nabywane w kraju i za granicą, były wybierane bardzo starannie pod kątem wartości artystycznych, naukowych, ikonograficznych i historycznych, stanowić bowiem miały dokumentację historii grafiki polskiej, drzewo-

rytu reprodukcyjnego XIX w., historii ilustratorstwa polskiego, dziejów teatru, sztuki zdobniczej, architektury. Kolekcja wchłonęła częściowo zbiory Wiktora Gomulickiego, Henryka Ślizienia, krakowskiego księgarza Augusta Friedleina, Henryka Broel-Platera z Wilna i kolekcję ekslibrisów Maksymiliana Borkowskiego.

Według Federowskiego Dominik Witke-Jeżewski zamierzał sporządzić katalog zbiorów grafiki oraz wykaz wszystkich rytowników i malarzy, występujących w zbiorze⁴⁸. Nie natrafiłam na taki katalog w swoich poszukiwaniach i nie znalazłam także informacji w literaturze, naprowadzającej na jakikolwiek ślad istnienia takiego katalogu. Także w Muzeum Narodowym, które jest w posiadaniu największej części kolekcji, nie ma katalogu zbiorów, który mógł być sporządzony przez kolekcjonera. Wiadomo jednak, że Dominik Witke-Jeżewski porządkował swoje zbiory: „[...] klasyfikował zespoły wg wartości artystycznej - rysunki, ryciny, ekslibrisy przymocowane do kartonów odpowiedniego formatu systematyzował w tekach w kolejności numerów własnoręcznie pisanych na kartonach. Na kartach kompendiów zamieszczał uwagi, prostował lub uzupełniał nieścisłe lub niekompletne informacje, notował posiadane ryciny z zaznaczeniem stanu zachowania, różnicy w odbitkach, ceny, proveniencji”⁴⁹.

Komentarzem do pasji kolekcjonerskiej Dominika Witke-Jeżewskiego mogą być jego słowa skierowane do Federowskiego: „Nie na to tak mozolnie i tak intensywnie gromadzę, aby zbiór po śmierci mej miał się z kretesem rozsypać; przeciwnie, zbieram na to, aby istniał trwale, aby służył krajowi i niósł społeczeństwu pożytek”⁵⁰.

I zgodnie z tym zamysłem w latach 1917-1938 Dominik Witke-Jeżewski włączył część swojej kolekcji, którą stanowiły zbiory grafiki i rysunków artystów polskich, grafika obca i obrazy malarzy polskich, przekazał do Muzeum Narodowego w Warszawie w formie darów, zakupów bądź też depozytów.

Jako pierwszy trafił do Muzeum zbiór rycin liczący ponad 1800 sztuk. Była to grafika polska, w tym 17 tek graficznych i liczne materiały do historii litografii w Polsce, grafika obca, widoki miejscowości polskich, varsaviana, portrety osobistości polskich, sceny historyczne z Polską związane, inne polonica. Dalej 64 wydawnictwa ilustrowane z XVI-XIX w., mapy Polski, blankiety dyplomów, kalendarze ściennie, plakaty i afisze, filigrany, pieczęcie, dokumenty, fotografie; pliki wycinków z materiałem ilustracyjnym i historycznym do niemal tysiąca malarzy, rzeźbiarzy i grafików polskich, zbiór listów i autografów polskich z XIX-XX w., korespondencja wybitnych osobistości z tego okresu dotycząca tematów związanych z polskim życiem artystycznym oraz przeszło 1000 pocztówek. Ponadto w darze znalazła się rzeźba w brązie L. Drexlerowej i kilkanaście obrazów artystów polskich z XIX i XX w., a wśród nich m.in. obrazy Teofila Kwiatkowskiego, Stanisława Lentza, Michała Stachowicza, Jana Stanisławskiego, Januarego Suchodolskiego, Włodzimierza Tetmajera i Leona Wyczółkowskiego, oraz jako dar Augusta Witke-Jeżewskiego obraz Baltazara Dennera.

W kolejnych latach kolekcjoner podarował Muzeum Narodowemu: medaliki dewocyjne polskie - 1578 sztuk; drzeworyty ludowe z XVII i XVIII w., kilkadziesiąt wycinków drzeworytów z druków XVI- i XVII-wiecznych, drzeworyty z XIX w., wśród nich stanowiący rzadkość zbiór odbitek ręcznych na chińskim papierze drzeworytu reprodukcyjnego, drzeworyty z XX w., w tym większy zespół prac Władysława Skoczylasa, kilka tysięcy wycinków z czasopism ilustrowanych; około 3000 miedziorytów, kwasorytów i stalorytów od XVI do XX w., w tym ryciny Jana Ziarnki, większe zespoły rycin Jeremiasza Falcka, Wilhelma Hondiusa, Jana Piotra Norblina, Fryderyka Johna, Michała Płońskiego, Seweryna Oleszczyńskiego, Aleksandra Orłowskiego, a ponadto Feliksa Jasińskiego, Henryka Redlicha, Józefa Pankiewicza, Ignace-

go Łopieńskiego, Zofii Stankiewiczówny; około 1000 rycin (luźnych i w albumach) artystów obcych od XVI do XX w. Większymi zespołami reprezentowani byli Stefano della Bella, A. Everdigen, A. Waterloo; ponadto 17 tek graficznych (223 tablice) i 74 litografie z XX w., materiały do historii litografii w Polsce - dwieście kilkadziesiąt tablic; około 150 druków ilustrowanych od XVI do XX w.; ponad 100 płyt rytowniczych, głównie Norblina, Płońskiego oraz klocki drzeworytnicze; około 100 portretów graficznych wybitnych osobistości polskich od XVII do XIX w.; około 1000 widoków graficznych miejscowości polskich, w tym około 200 rycin dotyczących Warszawy; kilkaset scen ilustrujących historię polską, w tym ikonografia dziejów porzecznych; ikonografia Kościuszki - ponad 100 rycin, ikonografia ks. Józefa Poniatowskiego - około 120 rycin; teatralia; kilkadziesiąt albumów i wydawnictw ilustrowanych, mapy, plakaty, wycinki z pism dotyczące historii grafiki w Polsce itp.; ponad 600 filigranów papieru polskich; kilkanaście luźnych rysunków i 44 szkicowniki, sztambuchy i albumy, zawierające prawie 2000 rysunków artystów polskich⁵¹.

W darze znalazło się 146 dokumentów sulejowskich od 1228 r. do 1686 r., związanych z początkami i rozwojem klasztoru Cystersów w Sulejowie, z rzadko spotykanymi lub dotychczas nieznanymi pieczęciami pochodzącymi z kościoła i klasztoru, opatrzonych świetnie zachowanymi pieczęciami poszczególnych opatów, oraz zbiór przywilejów i nadań królewskich dla miasta Ratana, na pergaminie z pieczęciami majestatuowymi⁵²; liczne dyplomy oraz ponad 300 rękopisów artystów polskich z XIX i XX w. Znajdowały się tu m.in. autografy Gersona, braci Gierymskich, Walerego Eliasza, a także około 20 dokumentów Fryderyka-Krzysztofa i Adolfa Fryderyka Dietrichów. Z inspiracji Dominika Witke-Jeżewskiego powstawały autobiografie artystów, które również znalazły się w tym zbiorze⁵³.

Ponadto Muzeum Narodowe otrzymało materiały do historii sztuki w Polsce, obejmujące m.in. kilka tysięcy wycinaków z pism, dotyczących ponad 500 artystów polskich, kilka tysięcy wycinaków dotyczących różnych miejscowości polskich, w tym około 1000 - Warszawy, kilkadziesiąt fotografii artystów polskich, kilkaset książek i albumów z zakresu sztuki polskiej i obcej.

Obok daru Dominik Witke-Jeżewski złożył w Muzeum Narodowym depozyt: około 150 obrazów malarzy polskich i ponad 2000 ekslibrisów polskich i obcych. Muzeum Narodowe zakupiło od niego w różnych latach: 4529 rysunków niemal 400 artystów polskich z XVIII i XIX w., m.in. Chelmońskiego, Czechowicza, Grottgera, J. Kossaka, Matejki, Michałowskiego, Norblina, Orłowskiego, Płońskiego, Vogla, Wyczółkowskiego, ponad 300 rysunków A. Głębockiego i 20 rysunków Piwarskiego; dyplom pergaminowy z roku 1588, ozdobiony m.in. miniaturowymi wizerunkami Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III. W 1926 r. Muzeum zakupiło także 800 rycin i szereg wydawnictw z kolekcji *Portret królewski w grafice*, których wartość przed 1914 r. szacowano na 6953 ruble; około 250 litografii, w tym zbiór wczesnych litografii z 1. połowy XIX w.: Chodkiewicza, Śliwickiego, Zielińskiego, a także duży zbiór litografii Orłowskiego⁵⁴.

Część kolekcji trafiła wówczas do biblioteki Muzeum zarówno w formie darów, jak i depozytów. Dzięki swemu bogactwu zbiory te wpisały się mocno w badania naukowe nad historią, sztuką i kulturą. Księgozbiór, który Dominik Witke-Jeżewski przekazał do Muzeum Narodowego w Warszawie, obejmował publikacje z dziedziny historii sztuki: o technikach graficznych i ekslibrisach w języku polskim, niemieckim i francuskim (w tym wiele poloniców) utwory ogólnohistoryczne oraz książki traktujące o dziełach sztuki i jej teorii od czasów średniowiecznych do czasów współ-

czesnych, rzadkie katalogi wystaw polskich i zagranicznych, katalogi zbiorów i przewodniki po muzeach europejskich, przewodniki i monografie miast polskich, książki etnograficzne, czasopisma z zakresu sztuki i literatury oraz atlasy, mapy i plany⁵⁵.

Wśród archiwaliów w Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się oświadczenie jednego z pracowników muzeum z dnia 19 marca 1925 r., niestety nie jest podpisane, a jedynie zatytułowane „Oświadczenie Muzeum Narodowego w Warszawie”, w którym czytamy: „Stwierdzam niniejszym, że zbiory p. Dominika Witke-Jeżewskiego są bardzo poważne, stanowią zwarte grupy mające wartość muzealną. Rozproszenie ich przez sprzedaż częściową byłoby wielką stratą dla kultury narodowej”⁵⁶.

Jedyne, czego wręcz żądał Dominik Witke-Jeżewski w ciągu kilkunastu lat oddawania swojej kolekcji, to uznania dla jego pracy i trudu. Wśród korespondencji z dyrektorem Gembarzewskim zachował się znamieny w swej wymowie list z 9 grudnia 1928 r.⁵⁷, napisany po ofiarowaniu największej części kolekcji, który pozwolił sobie przytoczyć w całości:

„Szanowny Panie Dyrektorze,

Otrzymałem łaskawy list Szanownego Pana Dyrektora, za który bardzo dziękuję i który miłym mi jest bardzo, lecz nie wystarcza mi on! Żądam więcej! - To co złożyłem do Muzeum Narodowego w Warszawie to jest praca całego mego życia, to jest praca przeszło 50-lecia!! Praca ciągła, z dnia na dzień, z kartki na kartkę, z ryciny na rycinę, z cegiełki na cegiełkę, aż powstał ten zbiór, który jest tam w Muzeum Narodowym.

Takiego zbioru, jak zbiór mój grafiki polskiej lub zbiór portretów królewskich (o zbiorze medalików już nie mówię), żadne inne Muzeum ani polskie, ani zagraniczne nie posiada. Przez całe życie moje nie szukałem ani honorów, ani odznaczeń, ani dostojęstwa, ani tytułów, ani pensji żadnych. Oddałem się w zu-

pełności utworzeniu tych zbiorów, nie szczędząc ani czasu, ani pracy, ani pieniędzy. Jedyną myślą przewodnią mogło być krajowi pożytecznym i zbierać polskie rzeczy do polskiego Muzeum!

Takie zbiory tylko niezależny prywatny człowiek stworzyć może, oddając się im kompletnie z zamiłowaniem, konsekwentnie mając drogę przed sobą wytkniętą. - A właśnie takie zbiory są fundamentem i filarem każdego Muzeum. Według mnie są ważniejsze i trudniejsze do zdobycia niż np. biurko Kościuszki, namiot Sobieskiego lub szabla Stefana Batorego! Dlatego żądam jeszcze innego podziękowania, a mianowicie, ażeby p. Prezydent miasta, jako najwyższy Opiekun tego Muzeum, swą wdzięczność listem okazał, tak jak zresztą dawniej już inni prezydenci mi to robili. A następnie, żeby odpowiednia wzmianka o tem była w gazetach o znaczeniu i ważności tego zbioru dla Muzeum. Chcę żeby ludzie wiedzieli co zrobiłem i nad czem swe życie spędziłem!! Uważam, że mi się to należy i że to jest potrzebne!!

A może ja się myślę, może ja się łudzę?! Może Szanowny Pan Dyrektor jest innego zdania, może uważa, że moje wymagania są zanadto wygórowane, dziwaczne, zbyteczne i że to wszystko «funta klaków nie jest warte». To trudno, to przepraszam i proszę uważać moją ofertę za niebyłą i kazać łaskawie moje rzeczy odesłać.

Przykro by mi to było - ale wiedziałbym jak rzeczy stoją i jak nadal postępować, a ze zbiorami memi wiedziałbym już co dalej robić!

Z głębokim szacunkiem pozostaje
Dominik Witke-Jeżewski"

Dwa dni później, 11 grudnia 1928 r. prezydent m.st. Warszawy inż. Zygmunt Słomiński wysłał Witke-Jeżewskiemu podziękowanie za dar złożony dla Muzeum Narodowego w Warszawie. Natomiast 17 grudnia Dominik Witke-Jeżewski napisał do dyrektora Gembarzewskiego list z podziękowaniem za jego starania, na skutek których otrzymał „pochlebny list od Prezydenta Sto-

łeczno m. Warszawy"⁵⁸. W „Kurjerze Warszawskim” dwukrotnie: 21 i 22 grudnia 1928 r. ukazały się krótkie informacje o bardzo hojnym darze kilku tysięcy drzeworytów, poczynszu od XVI w. „do chwili obecnej” oraz płyt drzeworytniczych podarowanych przez Witke-Jeżewskiego Muzeum Narodowemu⁵⁹.

W dziesięć lat później zbiór grafiki Dominika Witke-Jeżewskiego był uważany za najbardziej kompletny zespół retrospektywny grafiki polskiej. Obejmował całokształt historii grafiki polskiej i związanej z Polską grafiki obcej mniej więcej do 1925 r. Mocne punkty tej kolekcji to zbiór wczesnych litografii polskich zawierających unikaty, cenne szczególnie dla Warszawy, gdyż są związane z jej środowiskiem. Rzadkość stanowi zbiór odbitek ręcznych na chińskim papierze drzeworytu reprodukcyjnego z XIX w. Na jego podstawie można ocenić wartość tej gałęzi grafiki oraz rolę, jaką odegrał ten drzeworyt; pomimo iż nie był oryginalny, to jednak zajmował samodzielne stanowisko⁶⁰.

W liście z 16 listopada 1937 r. do Stanisława Lorentza, ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego, Dominik Witke-Jeżewski pisał: „Niezmiernie zadowolony jestem, że w końcu udało mi się uporządkować zbiory moje, które stanowiły pracę całego mego życia i oddać je do Muzeum Narodowego w Warszawie do użytku społeczeństwa, gdyż to był cel mego zbierania i to osiągnąłem”⁶¹. W tymże roku do Muzeum Narodowego kolekcjoner złożył depozyt, który stanowiły obrazy, akwarele, rysunki, zbiór ekslibrisów i przynależna tu tematycznie literatura. Muzeum Narodowe zostało zapewnione o prawie pierwokupu, gdyby kolekcjoner podjął decyzję o sprzedaży, zaś w przypadku śmierci depozyt automatycznie przechodził na własność muzeum. Z tego depozytu Muzeum Narodowe zakupiło zbiór rysunków artystów polskich oraz część kolekcji obrazów, płacąc właścicielowi w wieloletnich ratach, z których ostatnia wpłynęła w 1944 r.⁶².

Dominik Witke-Jeżewski został uhonorowany jako donator przez Muzeum Narodowe już w 1938 r., kiedy prezentowano wystawę *Grafika polska. Wystawa retrospektywna*; pierwszą salę, największą, nazwano wówczas jego imieniem⁶³.

Zbiory z kolekcji Witke-Jeżewskiego współtworzyły także zasoby innych placówek nauki i kultury. W 1928 r. sprzedał Bibliotece Uniwersyteckiej część tzw. *Tek Mintera*, zawierającą 426 rysunków architektonicznych z XVIII i 1. połowy XIX w. (druga część *Tek* była wówczas własnością adwokata i dyplomaty Stanisława Patka). Twórcą zbioru był Wilhelm Henryk Minter, kierownik królewskiego Urzędu Budowlanego, któremu po insurekcji kościuszkowskiej władze pruskie przekazały pieczę nad projektami zgromadzonymi w Urzędzie. Minter, inżynier wojsk polskich i dyrektor budowy wojskowych, nie tylko gromadził urzędową dokumentację działalności budowlanej, ale także pieczołowicie przechowywał obiekty, które zastał w Urzędzie. Po likwidacji Urzędu wszystkie, opatrzone pieczęcią Mintera, znalazły się we wspomnianych *Tekach Mintera*.

Zbiór ten przez wiele lat znajdował się w posiadaniu potomków brata pułkownika H. Mintera, najpierw w Warszawie do około 1894 r., potem w Gołyszczach niedaleko Opatowa. Prawdopodobnie od 1911 r. potomkowie Mintera zaczęli fragmentami sprzedawać zbiór. Część kupił Kazimierz Rejchman, około 100 sztuk Stefan Kulikowski, reszta trafiła do rąk Artura Oppmana - Or-Ota, który część zbioru odstąpił Patkowi, a drugą antykwariuszowi Hieronimowi Wilderowi, ten zaś odsprzedał ją w 1912 r. Dominikowi Witke-Jeżewskiemu. Za pośrednictwem Kulikowskiego trafiły do niego także rysunki Plerscha, podarowane później Muzeum Narodowemu w Warszawie. Pojedyncze rysunki znalazły się w różnych rękach i uległy rozproszeniu (ok. 100 szt.)⁶⁴. Część, która była własnością Stanisława Patka, trafiła do Muzeum

Narodowego w Warszawie i została przekazana Bibliotece Uniwersyteckiej w 1947 r. przez dyrekcję Muzeum⁶⁵. W *Tekach* znajdują się niemal wszystkie projekty kominków, mebli, zegarów, aplik, żyrandoli, waz i innych Jana Christiana Kamsetzera dla Zamku Królewskiego, projekty parku w nieborowskiej Arkadii autorstwa Szymona Bogumiła Zuga, projekty tegoż rezydencji warszawskich i pozawarszawskich, hoteli, ratuszy, kościołów, rysunki Merliniego i Kamsetzera budowli w Łazienkach Królewskich, m.in. pałacu Myślewickiego, Białego Domku, Starej Pomarańczarni z teatrem i innych, a także pałacyku w Jabłonnie, Królikarni czy przebudowy pałacu w Opolu Lubelskim. *Teki* uzupełniły doskonale zbiór Stanisława Augusta, który został zakupiony w całości w 1818 r. dla nowo powstającego Uniwersytetu Warszawskiego, a w którym przeważały plany, projekty i szkice architektoniczne⁶⁶. W latach 1927-1928 Witke-Jeżewski podarował Gabinetowi Rycin około 240 grafik, m.in. J. F. Piwarskiego, Gersona, Orłowskiego, Oleszczyńskiego; zachowały się podziękowania kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej Zygmunta Batowskiego zarówno z roku 1927, jak i 1928⁶⁷.

Działalność donatorska Dominika Witke-Jeżewskiego obejmowała wiele różnych dziedzin życia kulturalnego, społecznego i religijnego kraju, co dokumentują zachowane podziękowania różnych instytucji i organizacji, znajdujące się w Zbiorze Dominika Witke-Jeżewskiego w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie. I tak Komitet Organizacyjny Zjazdu Katolickiego wyrażał wdzięczność za dar 5000 marek, ofiarowany na pokrycie potrzeb zjazdu w 1921 r.; Chrześcijański Związek Rękodzielniczek Dźwignia dziękował za hojny dar, prawdopodobnie sfinansowanie letniska leczniczego dla członkiń związku w 1917 r.; Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej została obdarowana w 1922 r. 55 woluminami dzieł z zakresu rolnictwa z księgozbioru Do-

minika Witke-Jeżewskiego; Polskie Towarzystwo Krajoznawcze otrzymało w darze „wielkiej ceny mapy z XVI, XVII i XVIII stulecia” w 1922 r.; Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie otrzymał 5 000 000 mkp. „na prezent gwiazdkowy 1923 roku”, jak zanotował na podziękowaniu ofiarodawca; poseł Rzeczypospolitej Polskiej Kazimierz Olszowski⁶⁸ złożył podziękowanie za „piękny dar” przysłany Poselstwu w 1923 r., by ozdobić placówkę; Muzeum Wojska zostało obdarowane kolekcją rycin, przedstawiających ubiory wojsk polskich, książki i dokumenty wojskowe, jak podała „Gazeta Zbrojna” z 5 grudnia 1923 r.⁶⁹; Kapituła Katedry Sandomierskiej podziękowała za podarowanie do jej zbiorów w 1925 r. miedziorytów, rycin i czasopism dotyczących Sandomierza; do Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej trafił kolejny dar - rysunki i litografie Piwarskiego i M. Fajansa - za który dziękował Zygmunt Batowski w piśmie z 21 lipca 1928 r.; Biblioteka i Muzeum Ordynacji Kasińskich otrzymały w darze książki w 1930 r.; ambasador Polski w Wielkiej Brytanii Konstanty Skirmunt dziękował za sztych przedstawiający Stefana Batorego, podarowany przez Dominika Witke-Jeżewskiego w 1931 r.; Polska Macierz Szkolna otrzymała 827 egzemplarzy katalogu wystawy *Portret Królewski* w 1938 r.⁷⁰.

Kolekcja Dominika Witke-Jeżewskiego żyła własnym życiem. Była stale uzupełniana i począwszy od 1913 r., udostępniana szerszej publiczności w postaci licznych wystaw. Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Graficznych zorganizowano w listopadzie 1913 r. pierwszą wystawę z kolekcji Witke-Jeżewskiego. Była to prezentacja nalepek, z których większość stanowiła zmniejszenie litograficzne plakatów. Wystawa miała charakter retrospektywnego przeglądu zagranicznych plakatów od roku 1884. Objęła około 3000 nalepek z różnych krajów Europy oraz z Polski, m.in. nalepki projektowane

przez Ferdynanda Ruszczyca, Piotra Stachewicza, Wojciecha Kossaka, Jana Bukowskiego, E. Trojanowskiego⁷¹.

Rok 1914 przyniósł wystawę pt. *Stare ryciny polskie*, urządzoną w kamienicy Baryczków przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości. We wstępie do katalogu wystawy Józef Weyssenhoff określił prezentowany zbiór jako „niepospolicie piękny i przykładowy, wzorowo przygotowany do poglądowego kursu rytownictwa polskiego”. Można tu było znaleźć prawie wszystkie nazwiska rytowników i ich dzieła w najlepszych egzemplarzach. Zgodnie z ideą gromadzenia grafiki polskiej, w zbiorze bogato była reprezentowana sztuka rytownicza Falcka, w kolekcji znajdowały się jego wszystkie wybitne dzieła, natomiast zniemczonego Chodowickiego pokazano zaledwie kilka rycin z kilku tysięcy, które wykonał. Jak podkreśla Weyssenhoff, „kierując się zasadą przedstawienia w kolekcji rozwoju kultury polskiej w obranym zakresie, rozumny zbieracz gromadzi przede wszystkim dzieła dla tego zamiaru charakterystyczne i najważniejsze”. Wystawiony w kamienicy Baryczków zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego został oceniony jako wzorcowy ze względu na możliwie najpełniejsze zobrazowanie polskiego rytownictwa oraz niezwykle umiejętny dobór obiektów. Kolekcjoner dążąc do zebrania wszystkich dzieł polskich rytowników, jeżeli nie mógł zdobyć oryginału, włączał do zbioru jego jak najlepszą fotografię, unikając fragmentów grafiki bądź falsyfikatu. W tej postaci przedstawiono ryciny Wita Stwosza i Macieja Morawy. Na wystawie pokazano m.in. portret Kopernika i portret gdańszczanina Daniela Dilgera autorstwa Falcka, 4 wizerunki miasta Wieliczki i żup solnych Wilhelma Hondiusa, tegoż wielki portret królowej polskiej Cecylii Renaty na koniu, Biblię francuską ilustrowaną przez Jana Ziarnkę, ryciny Gorczyzna, Teodora Lubienieckiego, Engelhardta, Dejczya, Grölla, Płóńskiego, Piwarskiego i wielu innych. Do-

pełnieniem obrazu polskiej grafiki było kilkanaście starych drzeworytów i parę ich zbiorów w reprodukcjach oraz litografii z zakładu Aleksandra Chodkiewicza wykonane przez Walentego Śliwickiego, „Kram malowniczy warszawski, czyli obrazy miejscowe z ubiegłych czasów” Jana Piwarskiego oraz litografie wg Aleksandra Orłowskiego. Wyodrębniono dział Poloniców, w którym pokazano prace obcych artystów o polskiej tematyce, niekiedy zupełnie fantastycznej, np. pożegnanie ks. Józefa Poniatowskiego z żoną i synem, ale skoncentrowano się głównie na portretach Polaków, scenach historycznych i widokach miast polskich. Kolekcję zaprezentowano wg technik graficznych. Pierwszą i najliczniejszą grupę stanowiły miedzioryty i staloryty, dalej skromniejsza reprezentacja litografii, następnie najmniejszy dział drzeworytów i na zakończenie wspomniany już pokaz poloniców⁷².

Komentarz do wystawy dał w ówczesnej prasie Tadeusz Jaroszyński, którego artykuł traktujący o sztuce sztycharskiej zainspirowała „[...] przepiękna, niesłychanie doniosła ze względu na swój charakter dydaktyczny wystawa starych sztychów polskich... Jest to właściwie prywatny zbiór p. Dominika Jeżewskiego - zbiór jednego człowieka, lecz człowieka, posiadającego nie tylko wielkie w tym kierunku zamiłowanie, ale także znakomitą znajomość przedmiotu, zbiór zatem jego nie tylko jest niezwykle bogaty, lecz zarazem bardzo kompletny, to jest przeprowadzony z pełną świadomością celu, do jakiego ma służyć. Przedstawia on przede wszystkim niezmiernie wdzięczny i obfity materiał do studiów z zakresu sztycharstwa w ogóle, a zwłaszcza sztycharstwa polskiego”⁷³.

W 1917 r. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości przygotowało wystawę *Portret kobiety XVIII wieku*, na której zaprezentowano eksponaty z prywatnych kolekcji, w tym sztychy ze zbiorów Dominika Witke-Jeżewskiego. Wystawie towarzyszył katalog wydany w Drukarni Łazarskiego⁷⁴.

W roku 1918 zorganizowano wystawę *150 lat malarstwa polskiego w szkicach* w siedzibie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, prezentującą ponad 1000 rysunków z okresu 1750-1900. Katalog wystawy opracował Wacław Husarski⁷⁵.

Rok 1924 przyniósł w Zachęcie wystawę ilustracji i medali użyczonych przez Dominika Witke-Jeżewskiego⁷⁶.

W 1925 r. odbyła się wystawa *Portret królewski w grafice*, urządzona ze zbiorów Dominika Witke-Jeżewskiego przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości także w kamienicy Baryczków. Sam kolekcjoner we wstępie do katalogu nazwał tę część swojej kolekcji „największym i najbardziej wyczerpującym zbiorem”. W istocie składało się nań ponad 800 obiektów, które stanowiły niemal kompletną ikonografię władców polskich i ich rodzin. Pierwsze z nich nabył jeszcze w czasach szkolnych i uzupełniał kolejnymi przez następne 50 lat. Podkreślił, że wartość artystyczna zbioru byłaby niewątpliwie niższa, gdyby nie zakup kolekcji krakowskiego księgarza A. Friedleina oraz hrabiego Henryka Broel-Platera z Wilna. Szczególnie cenił sobie zbiory tego pierwszego, które w znaczny sposób powiększyły będącą w jego posiadaniu ikonografię królewską⁷⁷. Wystawie towarzyszył katalog autorstwa Emila Wierzbickiego⁷⁸. Na ekspozycji nie prezentowano całości zbioru, ale najciekawsze, najpiękniejsze i najrzadsze obiekty z kolekcji. Wiele rycin znalazło się w posiadaniu Witke-Jeżewskiego dzięki pośrednictwu Hieronima Wildera, warszawskiego antykwariusza, który w 1906 r. założył Antykwariat Polski skupiający miłośników sztuki i artystów⁷⁹. Kupował ryciny dla Dominika Witke-Jeżewskiego zarówno w Polsce, jak i za granicą, wśród nich takie rzadkości, jak Hondiusa Władysław IV lub Cecylia Renata oraz pendant do niej króla Władysława na koniu.

W 1936 r. została otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa da-
rów i nabytków z lat 1935-1936. Wśród

prezentowanych obiektów liczną grupę stanowiły grafiki z kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego, podobnie jak podczas dużej wystawy retrospektywnej *Grafika polska*, urządzonej w Muzeum Narodowym w 1938 r.

Powyżej wspomniałam zaledwie w zarysie o wystawach organizowanych w oparciu o zbiory Witke-Jeżewskiego. Pojedyncze obiekty z kolekcji były wypożyczane przez różne instytucje kultury przy okazji organizowanych ekspozycji. Odbicie tego faktu znajdujemy w podziękowaniach kierowanych do kolekcjonera. I tak Zarząd Uniwersytetu Ludowego dziękował za wypożyczenie zbiorów na wystawę *Pamiętek Kościuszkowskich* w 1916 r.; Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości za użyczenie „2 tek rysunków i 3 albumów” na wystawę *Architektury Polskiej* w 1916 r.; Komitet Wykonawczy I Zjazdu Architektów Polskich przesłał podziękowanie za wypożyczenie materiałów na wystawę *Architektury monumentalnej* w 1919 r.; Komitet Wystawy Napoleonńskiej przy Muzeum Narodowym w Warszawie składał podziękowanie za wypożyczenie cennych zabytków z epoki Księstwa Warszawskiego w 1921 r.; Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie za wypożyczenie na wystawę najnowszych ilustracji francuskich i medali w 1924 r.; Komitet Wystawy Konserwatorskiej przy Towarzystwie Opieki nad Zabytkami wyrażał najgorętsze podziękowanie za „życzliwą uczynność i gotowość, nigdy nie zawodzącą, w popieraniu prac kulturalnych w Polsce” w 1927 - być może w tym przypadku Dominik Witke-Jeżewski wspomógł organizatorów finansowo bądź w jakikolwiek inny sposób promował zorganizowanie tej wystawy. Polski Klub Artystyczny wyrażał podziękowanie za użyczenie obrazów Stanisława Wyspiańskiego na wystawę zbiorową w 1930 r.; Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie składał podziękowanie za „uświetnienie wystawy *Wojciech Gerson i jego uczniowie* przez wypożyczenie tytułu cennych obrazów”,

1931 r.; można przypuszczać, że życzliwie odpowiedział na pismo Franciszka Puławskiego, Delegata Polskiej Akademii Umiejętności i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, napisane w imieniu Biblioteki Polskiej w Paryżu, z prośbą o wypożyczenie pamiątek i dokumentów związanych z Chopinem na wystawę poświęconą życiu i twórczości artysty, organizowaną przez Bibliotekę Polską w związku z uroczystościami chopinowskimi w Paryżu w 1932 r.⁸⁰

Zbiory Dominika Witke-Jeżewskiego w dużej mierze przetrwały wojnę dzięki temu, że stanowiły integralną część zbiorów wielu muzeów i bibliotek. Uratował się fragment kolekcji wchodzący w skład Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, ponieważ został ukryty przed Niemcami w 1939 r. Zachowało się 426 rysunków architektonicznych stanowiących część tzw. *Tek Mintera*, zaginął natomiast dar złożony w latach 1927-1928 - ogółem 236 rysunków artystycznych i rycin, w tym 150 rysunków na kalkach J. Piwarskiego⁸¹. Po wznowieniu pracy Gabinetu Rycin w 1945 r. *Teki Mintera* zostały opatrzone tymczasowym skrowidem wspólnie z dawnym zbiorem królewskim, zbiorem Patka, tzw. *Tekami Sapieżyńskimi* oraz Archiwum planów architektonicznych Tyłmana z Gameren ze względu na ich częste wówczas wykorzystywanie⁸². Wojnę przetrwały także warsawianin, które w latach 1917-1930 napływały sukcesywnie do zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy jako dary bądź depozyty Muzeum Narodowego w Warszawie⁸³. Uratowała się także kolekcja Witke-Jeżewskiego подарowana, a częściowo sprzedana Muzeum Narodowemu w Warszawie. W czasie wojny znaczny fragment zbioru zaginął, co zostało ujęte przez Marię Mrozińską, kustosa Działu Grafiki Polskiej Dawnej w liście strat wojennych⁸⁴. Jednak, jak napisała kilka lat później, „znaczna część zbiorów wymienionych tam jako zaginione została zwrócona z ZSRR w roku 1956”⁸⁵.

Jak wspomniałam, część kolekcji, która pozostała w rękach Witke-Jeżewskiego po 1938 r., została podzielona najprawdopodobniej pomiędzy mieszkanie warszawskie przy ul. Szczygłej i dwór w Szpetalu Górnym. Wszystko wskazuje na to, że zbiory przechowywane w Szpetalu zniszczyli Niemcy. Natomiast, jak wynika z korespondencji i wspomnień siostrzenicy Dominika Witke-Jeżewskiego Zofii Czarnockiej oraz wspomnień jego ciotecznej wnuczki Magdaleny Klinger: „Wuj miał meble i rzeczy z dużego mieszkania [prawdopodobnie chodzi o mieszkanie przy ul. Szczygłej] złożone w Domu Przewozowym na Pradze «Syrena», mieszczącym się przy ul. Śródkowej róg Stalowej”⁸⁶. Zachował się wykaz skrzyń umieszczonych w składzie, sporządzony przez Dominika Witke-Jeżewskiego. Spis obejmuje 35 pozycji, przy każdej widnieje informacja o zawartości skrzyni. Stąd wiadomo, że złożono tam porcelanę, szkło, książki z dziedziny sztuki, geografii polskiej, książki artystyczne, katalogi, pamiętniki, „Tygodnik Ilustrowany”, stare książki, srebro, fajans, zastawę stołową, jedną skrzynię z obrazami Czachórskiego, Kossaka, Ajwazowskiego, Fałata, Augustynowicza, Wywiórskiego, Kopczyńskiego, „książki stare i najlepsze”. Osobno zostały ujęte w spisie teki z rycinami, ponumerowane od 1 do 8, z bardzo ogólnym określeniem zawartości. W dwóch pierwszych znalazły się małe ryciny zawinięte w płótno, w trzecim i czwartym widoki miast polskich, w kolejnych dwóch litografie z dopiskiem „Wyczółkowski itd.”, w tece siódmej były portrety i inne ryciny, teka ósma zawierała wg spisu „różne zagraniczne ryciny”. Całość zakreślona i opatrzona adnotacją „odebrane? Muz. Narodowe”, podobnie obok skrzyń od numeru 5 do 16 włącznie Witke-Jeżewski dopisał „Muzeum Narodowe”. Czy skrzynie i teki z grafikami trafiły do Muzeum, czy była to tylko informacja, że były dlań przeznaczone? Przy skrzyniach z numerami 31-35 kolekcjoner napisał „odebrane ze

składu". W skrzyniach tych były obrazy, porcelana, „książki stare i najlepsze”⁸⁷. Według relacji Czarnockiej dobra złożone w „Syrenie” „[...] przetrwały powstanie, lecz zostały częściowo rozgrabione”. To, co pozostało, odziedziczyła Zofia Jeżewska - siostra Dominika i zarządziła przewiezienie w 1945 r. do składu Rocha, gdzie dyrektorem był Jarnatowski, brat Henryka Jarnatowskiego, właściciela Jasieńca, w którym Witke-Jeżewski spędził ostatnie lata swego życia. Niektóre rzeczy Zofia Jeżewska wyprzedawała na swoje potrzeby, w tym, jak pisze we wspomnieniach Czarnocka: „Część książek zakupił Uniwersytet Warszawski, część oddano w komis do sprzedaży, znikomą ilość, przeważnie beletrystykę, ja zabrałam i posiadam. Z obrazów to co wiem, ma parę p. Jarnatowski; to co wuj zabrał do Szpetala, jak i książki zostały rozgrabione przez Niemców”⁸⁸.

Kolekcja Dominika Witke-Jeżewskiego, gromadzona niemal przez 50 lat, stanowiła podstawę Działu Grafiki Polskiej Dawnej (obecnie Gabinet Grafiki i Rysunków Polskich Muzeum Narodowego w Warszawie). Po latach zawieruchy wojennej, kiedy to część kolekcji uległa zniszczeniu: „[...] w Dziale Grafiki Polskiej Dawnej zachowało się:

- a. kilkanaście wycinków ze starych druków polskich XVI-XVII w.;
- b. kilkadziesiąt drzeworytów ludowych XVI-XVII w. oraz 9 drzeworytów polskich prymitywów związanych z kultem patronów klasztorów (unikaty);
- c. kilkaset drzeworytów reprodukcyjnych XIX w., w tym znaczna liczba odbitek autorskich na chińskim papierze;
- d. około 3000 grafiki artystycznej w różnych technikach od XVII do XX w., cenne zespoły rycin Jana Ziarnki, Jeremiasza Falcka, Daniela Chodowieckiego, Jana Piotra Norblina, Fryderyka Johna, Michała Płońskiego, Aleksandra Orłowskiego, Fryderyka-Krzysztofa i Adolfa Dietrichów, Jana Feliksa Piwarskiego, Jana Nepomucena Lewickiego, Antoniego Oleszczyńskiego, Feliksa Stanisława Jasińskiego,

Henryka Redlicha, Ignacego Łopieńskiego, Józefa Pankiewicza, Zofii Staniewiczówny;

- e. portrety wybitnych osobistości polskich (XVII-XIX w.), około 100 pozycji;
- f. widoki miejscowości polskich (ok. 1000 pozycji, w tym ok. 200 pozycji warszawianów);
- g. cenny zbiór ilustracji do historii polskiej, w tym około 100 portretów Tadeusza Kościuszki, ponad 120 portretów i scen z życia ks. Józefa Poniatowskiego i in.;
- h. materiały do historii litografii w Polsce (ok. 250 pozycji, w tym inkunabuly litograficzne z 1. połowy XIX w. z zakładów litograficznych Jana Sienkiewskiego, Aleksandra Chodkiewicza, Antoniego Brzeziny, Ludwika Le-tronne'a, Karola Mintera, Instytutu Szkolnego, Banku Polskiego i in.);
- i. płyty międzyrytnicze Norblina, Płońskiego, Henryka Nethera - 130 pozycji;
- j. klocki drzeworytnicze XIX w., 15 sztuk;
- k. zbiór ekslibrisów, około 2000 sztuk;
1. cenny zbiór rysunków i akwarel XVIII-XX w. ponad 4500 sztuk, w tym prace około 400 artystów Józef Chełmoński, Szymon Czechowicz, Adrian Głębocki, Artur Grottger, Juliusz Kossak, Jan Matejko, Piotr Michałowski, Jan Piotr Norblin, M. Płoński, A. Orłowski, J. F. Piwarski, Zygmunt Vogel, Leon Wyczółkowski i in.) oraz ponad 44 szkicowniki, sztambuchy i albumy (ok. 2000 rysunków); [można tu wspomnieć o *Albumie Sienkiewiczowskim* z rysunkami związanymi tematycznie z dziełami pisarza, autorstwa kilkunastu wybitnych artystów warszawskich, wykonanymi na zamówienie Witke-Jeżewskiego w 1917 r.]
- l. zbiór artystów amatorów m.in. prace Aleksandra Cetnera, Rzewuskiej, Leona Urmowskiego, Joachima Lelewela, Józefa Łęskiego, Józefa Sierakowskiego, Henryka Zabieli i in.;
- m. polonica: widoki z dzieła G. Brauna *Theatrum urbium...*, Kolonia 1618, S. Puffendorfa *De rebus a Carlo Gusta-*

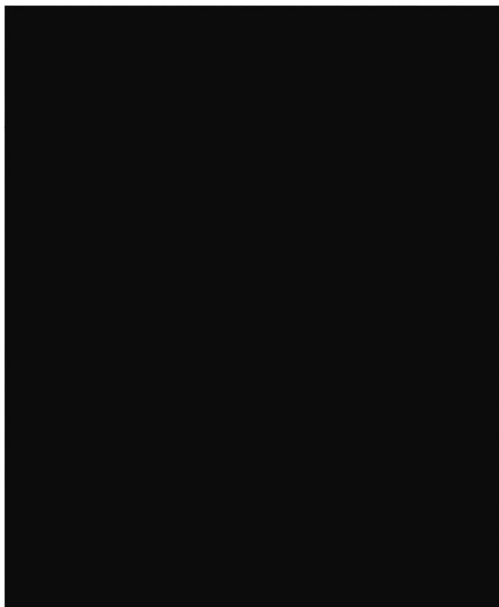
vo... gestis, Norymberga 1696, mapy J. Rizzi-Zannoniego, a nade wszystko najbardziej kompletny w kraju zbiór portretów królów polskich wykonanych przez wybitnych artystów obcych m.in. Martina i Johanna Martina Bernigerothów, Gabriela Bodenehra, Pierre Dreveta, Jeana Edelincka, Vaclava Hollara, Jacoba Houbrakena⁸⁹ - około 2500 pozycji. W tej grupie znajdują się też ryciny ze scenami z historii polskiej, widokami i scenami rodzajowymi, w tym m.in. *Wjazd kancлера Jerzego Ossolińskiego do Rzymu* rytowany przez Stefana delia Bella, *Widoki Puław* Karola Richtera, *Costumes Polonais* Philiberta Louisa Debucourta wykonane wg rysunków J. P. Norblina, widoki Gdańska i portrety osobistości związanych z tym miastem⁹⁰.

W Dziale Grafiki Obcej Dawnej, obecnie Gabinet Europejskiej Grafiki i Rysunku Nowożytnego Muzeum Narodowego w Warszawie, zachowały się m.in. drzeworyt światłocieniowy wg medalu cesarza Trajana, rytowany przez Huberta Goltziusa i Josse van Gietlenghena do wydawnictwa A. C. Diesthemii *Vivae omnium fere imperatorum imagines*, Antwerpia 1557; miedzioryty J. Ammana *Portret Gaspara de Coligny* oraz portret Stefana Batorego jako księcia siedmiogrodzkiego z 1576; grafika pejzażowa L. van Udena, L. de Vaddera, A. Waterloo, album A. Everdingena zawierający 84 ryciny; portret Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, sztychowany przez W. J. Delfta wg Mierevelta; akwaforty Romeyna de Hooghe upamiętniające Jana III Sobieskiego; portrety mezzotintą J. Gole i P. Schenka; miedzioryt Abrahama Bosse *Kontrakt ślubny zawarty w imieniu Władysława IV z Marią Gonzagą*; ryciny widokowe C. R. de Saint-Non; J. B. Le Prince'a karty tytułowe do dwóch jego serii kostiumowych z 1765 r.; trzy widoki Warszawy; zbiór ekslibrisów obcych⁹¹.

W Dziale Dokumentacji Naukowej, obecnie Zbiory Ikonograficzne i Fotograficzne Muzeum Narodowego w War-

szawie, w spuściznach i archiwach instytucji oraz redakcji czasopism znajduje się wspomniany wyżej zbiór rękopisów artystów, malarzy, literatów. W dużej części jest to korespondencja samego Witke-Jeżewskiego m.in. z Józefem Hodi-Tokarzewiczem, Jerzym Hulewiczem, Mieczysławem Jakimowiczem, Apoloniusem Kędzierskim, Wojciechem Kosakiem, Janem Krywulcem, Józefem Mehofferem, Arturem Oppmanem - Or-Otem, Zenonem Przesmyckim - Miriamem, Władysławem Stanisławem Reymontem, Zygmuntem Sarneckim, Antonim Sygietyńskim, Józefem Weysenhoffem, Antonim Żwanem. Tutaj też przechowywane są archiwa redakcji „Kuriera Warszawskiego” i „Tygodnika Ilustrowanego”. W pierwszym odnajdziemy m.in. korespondencję redakcyjną z 2. połowy XIX w. z Michałem Andriolim, Kazimierzem Alchimowiczem, Kazimierzem Chłędowskim, Cezarym Jellentą - Napoleonem Hirschbandem, Władysławem Kiślańskim, Antonim Madeyskim, Leonarodem Marconim, Stanisławem Przybyszewskim, Zofią Urbanowską, Wacławem Wolskim. Natomiast w korespondencji redakcyjnej „Tygodnika Ilustrowanego” znajduje się m.in. 25 listów Wojciecha Gersona, listy Wincentego Łosia czy Walerego Eliasza-Radzikowskiego. Ponadto w zbiorze są rękopisy m.in. Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich, Franciszka Kostrzewskiego, materiały dotyczące Fryderyka-Krzysztofa i Adolfa Fryderyka Dietrichów, fragment pamiętnika Zdzisława Arrasza pisanego około 1910 r., listy Józefa Deskura, Józefa Męciny-Krzesza, autobiografia Antoniego Piotrowskiego, nowela Witolda Pruszkowskiego, korespondencja Wiktora Gomulickiego, listy Marii Wicherkiewiczowej⁹².

Warto także wspomnieć o księgozbiore, którego fragment trafił do zbiorów Muzeum Narodowego. Można w nim wyróżnić część zabytkową i bibliotekę podręczną. W pierwszej znalazły się XVI- i XVII-wieczne druki ilustrowane drzeworytami (kroniki Polski, wydania



8. Dominik Witke-Jeżewski odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Narodowego Orderu Legii Honorowej, Szpetal Górny, 1938. Fot. Autor nieznany / Dominik Witke-Jeżewski decorated with the Order of Polonia Restituta - Commander's Cross, and the Chevalier de la Legion d'Honneur, Szpetal Górny, 1938. Photograph: Author unknown

Biblii, herbaria, panegiryki ślubne i pogrzebowe); XVII- i XVIII-wieczne wydawnictwa ze sztychami portretów i widoków miast, bogato ilustrowane dzieła historyczne, serie ubiorów (ok. 100 tytułów); XIX-wieczne wydawnictwa ilustrowane i albumy wydawnicze z miedziorytami i litografiami (ok. 60 tomów), teki graficzne malarzy-grafików z przełomu XIX i XX w. (ponad 30 tomów); atlasy i mapy zdobione winietami, kalendarze warszawskie. W bibliotece podręcznej przeważały prace traktujące o historii grafiki i technikach graficznych, organizacji gabinetów rycin, ekslibrisach, słowniki artystów, roczniki czasopism ilustrowanych, katalogi aukcyjne, ponadto zbiór wydawnictw etnograficznych, m.in. komplet Kolberga *Lud polski*. Dopełnieniem są ułożone

9. Dominik Witke-Jeżewski z siostrami Zofią Jeżewską i Emilią Rutkowską, Szpetal Górny, 1938. Fot. Autor nieznany / Dominik Witke-Jeżewski with his sisters Zofia Jeżewska and Emilia Rutkowska, Szpetal Górny, 1938. Photograph: Author unknown



w tekach *collectanea*, na które składają się ryciny, fotografie, reprodukcje, wycinki - także tekstowe, pocztówki i inne, będące materiałem do historii malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury, tu także liczne teatralia⁹³.

Zbiory Witke-Jeżewskiego zachowały się także w Gabinetie Rycin Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, w tym m.in. „[...] miedzioryty, litografie i akwatinty przedstawiające wojsko polskie XVII i XVIII w., legiony, wojsko Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego” autorstwa Stefana delia Belli, Jeana Le Blonda, Jeana Baptiste'a Le Prince'a. Z wieku XVIII i początku XIX pochodzą grafiki Rugendasa, Alfreda de Marbot, Eugene'a Lami i Hipolita Bellange. Ponadto miedzioryty kolorowane K. Dietricha wg Michała Stachowicza, litografie kolorowe Franciszka Kondratowicza, litografie Lexa i rysunek piórkiem Walerego Eliasza Radzikowskiego *Powstańcy z 1863 r.*⁹⁴.

PRZYPISY

¹ A. Kozak, *Kolekcjonerstwo rysunków i grafiki dawnych mistrzów w Polsce*, w: *Sztuka cenniejsza niż złoto. Obraz, rysunki, ryciny dawnych mistrzów europejskich ze zbiorów polskich*, Warszawa 1999, s. 44-49; St. Lorentz, *Dzieje Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” VI: 1962, s. 7.

² M. Federowski, *Zbiory graficzne Dominika Witke-Jeżewskiego*, Warszawa 1913, s. 68-69.

³ Informacje uzyskane od pani Magdaleny Klinger w 2003 r.

⁴ Federowski, *op.cit.*, s. 69; M. Mrozińska, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Dział Grafiki i Rysunków Obcych*, w: *Polskie kolekcjonerstwo grafiki i rysunku*, Warszawa 1980, s. 153.

⁵ Mrozińska, *op.cit.*, s. 153.

⁶ Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie (AZK), Zbiór Dominika Witke-Jeżewskiego, sygn. R XXIV/8.

⁷ „Kurier Krakowski” 25 IV 1938.

⁸ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/10.

⁹ *Ibidem*, sygn. R XXIV/8.

¹⁰ *Ibidem*

Dominik Witke-Jeżewski był jednym z najwybitniejszych przedwojennych kolekcjonerów grafiki. Gromadził dzieła, które dokumentowały naszą historię i kulturę, szczególną uwagę zwracając na artystyczne walory rycin, które klasyfikował w oparciu o literaturę naukową⁹⁵. Był członkiem rad muzealnych i komitetów wystaw, fundatorem i prezesem towarzystw artystycznych, organizatorem konkursów artystycznych, mecenasem sztuki, którego zamówienia pobudzały twórczo artystów,łożył na ich studia, podróże, wspomagał w chorobie. Konsekwentnie realizował plan swego życia - czynienia wszystkiego, by służyć polskiej kulturze, jak najlepsze- mu jej rozwojowi po latach zaborów.

W 1938 r. dekretem z dnia 10 listopada został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi na polu pracy społecznej”⁹⁶.

¹¹ I. Moderska, *Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu*, w: *Polskie życie artystyczne w latach 1890-1914*, pod red. A. Wojciechow- skiego, Wrocław, Warszawa, Kraków 1967.

¹² „Kurier Krakowski” 25 IV 1938.

¹³ Z. Baranowicz, *Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Graficznych*, w: *Polskie życie artystyczne...*, s. 181 i 182; I. Jakimowicz, *Pięć wieków grafiki polskiej*, Warszawa 1997, s. 141; Mrozińska, *op.cit.*, s. 153 i 154.

¹⁴ Materiały do historii Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszości, oprac. R. Brykowski, w: *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszości 1906-1944*, pod red. R. Brykowskiego, Warszawa 1985, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, t. LXXV, s. 93 i 94.

¹⁵ *Ibidem*, s. 162.

¹⁶ Mrozińska, *op.cit.*, s. 153.

¹⁷ St. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Zarys historyczny*, w: „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1:1938, s. 27.

¹⁸ *Ibidem*, s. 29; pismo prezydenta Miasta st. Warszawy Artura Siemińskiego do Dominika Witke-Jeżewskiego z dnia 15 VI 1921 r.

- Muzeum Narodowe w Warszawie (MNW), Archiwalia dotyczące Dominika Witke-Jeżewskiego, b. sygn.

¹⁹ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/10.

²⁰ S. Böldok, *Antykwariaty artystyczne i domy aukcyjne. Historia warszawskiego rynku sztuki w latach 1800-1950*, Warszawa 2004, s. 346-347.

²¹ „Kurier Polski” 3 XII 1921, za: Böldok, *op.cit.*, s. 352.

²² Böldok, *op.cit.*, s. 356.

²³ *Ibidem*, s. 361.

²⁴ List Dominika Witke-Jeżewskiego do dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie Bronisława Gembarzewskiego z dnia 27 VIII 1920 r. - MNW, Archiwalia..., b. sygn.

²⁵ Pismo B. Gembarzewskiego do Dominika Witke-Jeżewskiego z dnia 28 VIII 1920 r. z załączonym sprostowaniem wysłanym do „Gazety Porannej” - MNW, Archiwalia..., b. sygn.

²⁶ Wspomnienia Zofii Czarnockiej o Dominiku Witke-Jeżewskim, rękopis - MNW, Archiwalia..., b. sygn.

²⁷ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/5.

²⁸ Z relacji pani Magdaleny Klinger w 2003 r.

²⁹ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/8.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, sygn. R XXIV/6.

³² Federowski, *op.cit.*, s. 58; Mrozińska, *op.cit.*, s. 153.

³³ Federowski, *op.cit.*, s. 59; Mrozińska, *op.cit.*, s. 153.

³⁴ Federowski, *op.cit.*, s. 78-104.

³⁵ *Ibidem*, s. 82.

³⁶ *Ibidem*, s. 83.

³⁷ *Ibidem*, s. 84.

³⁸ *Ibidem*, s. 88.

³⁹ *Ibidem*, s. 90.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 96 i 97.

⁴¹ *Ibidem*, s. 91 i 92.

⁴² *Ibidem*, s. 92.

⁴³ *Ibidem*, s. 94.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 100.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 97-101.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 101 i 102.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 102 i 103; obszernie omówienie ekslibrisów z kolekcji Witke-Jeżewskiego znajduje się w pracy magisterskiej Piotra Pawła Czyżaka pt. *Kolekcja ekslibrisów polskich Dominika Witke-Jeżewskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, napisanej pod kier. prof. dr hab. Anny Sieradzkiej, Warszawa 2001.

⁴⁸ Federowski, *op.cit.*, s. 80 i 81.

⁴⁹ Życiorys Dominika Witke-Jeżewskiego, oprac. M. Mrozińska w maszynopisie - MNW, Archiwalia..., b. sygn.; Mrozińska, *op.cit.*, s. 154.

⁵⁰ Federowski, *op.cit.*, s. 66 i 67.

⁵¹ St. Lorentz, *Dzieje Muzeum Narodowego...*, s. 28.

⁵² Według M. Mrozińskiej dokumenty miasta Ratana przepadły, natomiast z dokumentów sulejowskich powróciło 104, przeważnie bez pieczęci, pergamin nosił ślady pleśni i rdzy; zob.: M. Mrozińska, *Zbiór graficzny*, w: *Straty kulturalne Warszawy*, Warszawa 1948, s. 236.

⁵³ *Ibidem*, s. 234, 235.

⁵⁴ St. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Zarys...*, s. 34 i 35; *Ofiarodawcy i dary w okresie IIV1937 - 31 XII 1938*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” I: 1938, s. 183; Mrozińska, *Zbiór graficzny...*, s. 225.

⁵⁵ Z. Nykel, *Dzieje Biblioteki Muzeum Narodowego w Warszawie do roku 1945*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” XXV: 1981, s. 247 i 248.

⁵⁶ MNW, Archiwalia..., b. sygn.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Grafika polska. Przewodnik po wystawie retrospektywnej*, oprac. S. M. Sawicka, Warszawa 1938, s. 7 i 8.

⁶¹ MNW, Archiwalia..., b. sygn.

⁶² Mrozińska, *Muzeum Narodowe...*, s. 154.

⁶³ *Grafika polska...*, s. 9.

⁶⁴ Z. Batowski, *Zbiór graficzny w Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1928, s. 53, 71, 75; T. Sulerzyska, *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie Gabinet Rycin*, w: *Polskie kolekcjonerstwo...*, s. 125.

⁶⁵ T. Kossecka, *Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta, Zamek Królewski w Warszawie*, [br.], s. 52 i 53.

⁶⁶ Sulerzyska, *op.cit.*, s. 120, 125 i 126.

⁶⁷ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/10.

⁶⁸ Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Berlinie (7 VI 1923 - 26 VI 1928).

⁶⁹ „Gazeta Sbrojna” 5 XII 1923; AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/10.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ Baranowicz, *op.cit.*, s. 182; *Chronologiczny przegląd ważniejszych wydarzeń lata 1890-1914*, oprac. zbiorowe, w: *Polskie życie artystyczne...*, s. 117.

⁷² *Pamiętnik wystawy „Starych Rycin Polskich” ze zbioru Dominika Witke-Jeżewskiego urządzonej staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w roku 1914*, Warszawa 1914, ss. V-XI; S. Sawicka, *Wystawy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, w: *Ocalić przeszłość dla przyszłości...*, s. 46; *Wydawnictwo Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, oprac. R. Brykowski, w: *Ocalić przeszłość dla przyszłości...*, s. 103.

⁷³ T. Jaroszyński, *Szttycharstwo*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 29, s. 569.

⁷⁴ Sawicka, *Wystawy Towarzystwa...*, s. 47.

⁷⁵ Mrozińska, *Zbiór graficzny...*, s. 230 i 231.

⁷⁶ J. Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*, Kraków 1968, s. 140.

⁷⁷ *Portret królewski w grafice. Katalog wystawy*, Warszawa 1925, s. 3-5.

⁷⁸ Sawicka, *Wystawy Towarzystwa...*, s. 47; *Wydawnictwo Towarzystwa Opieki...*, s. 103.

⁷⁹ I. Jakimowicz, *Pięć wieków grafiki polskiej*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1997, s. 141.

- ⁸⁰ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/10.
⁸¹ Sulerzyńska, *op.cit.*, s. 126.
⁸² S. Sawicka, *Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w latach 1939-1949*, „*Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*” XI: 1949, nr 3-4, s. 393, 396.
⁸³ I. Tessaro, *Warszawa w obrazach i rysunkach XIX wieku. Katalog zbiorów Muzeum Historycznego w Warszawie*, Warszawa 1957, s. 4, 23, 25, 29, 41, 54.
⁸⁴ Mrozińska, *Zbiór graficzny...*, s. 217-245.
⁸⁵ *Życiorys Dominika Witke-Jeżewskiego* - MNW, *Archiwalia...*, b. sygn.; M. Mrozińska, *Wspomnienia z czasów okupacji*, „*Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*” X: 1966, s. 520; Mrozińska, *Muzeum Narodowe...*, s. 155.
⁸⁶ *Wspomnienia Zofii Czarnockiej* - MNW, *Archiwalia...*, b. sygn.
⁸⁷ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/6.

- ⁸⁸ *Wspomnienia Zofii Czarnockiej* - MNW, *Archiwalia...*, b. sygn.
⁸⁹ M. Suchodolska, J. Jaworska, *Muzeum Narodowe w Warszawie Dział Grafiki Polskiej Dawnej*, w: *Polskie kolekcjonerstwo...*, s. 139.
⁹⁰ *Ibidem*.
⁹¹ H. Domaszewska, *Muzeum Narodowe w Warszawie Zbiór Grafiki Obcej Dawnej*, w: *Polskie kolekcjonerstwo...*, s. 173-183.
⁹² *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, K. Muszyńska, Warszawa 2003, s. 293, 295 i 296.
⁹³ *Życiorys Dominika Witke-Jeżewskiego* - MNW, *Archiwalia...*, b. sygn.
⁹⁴ M. Suchodolska, *Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Gabinet Rycin*, w: *Polskie kolekcjonerstwo...*, s. 185.
⁹⁵ A. Chyczewska, *Grafika i rysunki polskie w zbiorach polskich - Wstęp*, w: *Polskie Zbiory Graficzne*, Warszawa 1977, s. 13.
⁹⁶ AZK, Zbiór Dominika..., sygn. R XXIV/5.

Beata Gadomska

DOMINIK WITKE-JEZEWSKI - A FORGOTTEN COLLECTOR AND AN UNUSUAL COLLECTION. AN ARTICLE OF THE HISTORY OF COLLECTING IN POLAND

SUMMARY

It was the private art collections, whose development in Europe flourished in the second half of the 19th century, which formed the basis of museum collections. In the Polish lands remaining within the partitions, many collections arose of graphics and drawings by artists who were either Polish or connected with Poland, and also works by foreign artists whose works included the subject of Poland. The art collectors endeavoured to make their collections available to a wider public by organizing exhibitions or by donating them to public institutions, so that they could be of benefit to the nation. The activities of Dominik Witke-Jeżewski, a landowner, were in line with this trend and he began amassing his collection in the 1890s. He sought items for his collection both in Poland and abroad. He chose them

very carefully taking into account their artistic, academic, iconographical and historical value, because they were intended to be a record of the history of Polish graphics, 19th century wood engravings for reproduction, the history of Polish illustration, the theatre, the decorative arts and architecture. The collection partly absorbed the collections of Wiktor Gomulicki, Henryk Ślizień, the Kraków book dealer August Friedlein, Henryk Plater of Vilnius and a collection of books (exlibris) from the library of Maksymilian Borkowski. The body of the collection comprised graphics which included Polish engravings, sketches, maps, filigrees, plans and apart from that it also contained watercolours and oil paintings by Polish artists, a collection of Polish engraving plates, a collection of manuscripts including

autobiographies, memoirs, autographs, *alba amicorum*, a collection of Polish library stamps and also a collection of books about art. Until 1912 Dominik Witke-Jeżewski's collection was housed in the manor house in Głębokie in Kujawy and partly in Skrwilno - the Jeżewski's family residence - and then, when the owner moved, it was transferred to Warsaw. Starting in 1913 the items were made available to a wider public in the form of numerous exhibitions, during which the graphics of, among others, Jeremiasz Falck, Daniel Chodowiecki, Jean Pierre Norblin, Wilhelm Hondius, Jean le Grain, Jan Feliks Piwarski and Zygmunt Vogel were exhibited. In 1925 in the Baryczkos' Tenement House in Warsaw, the Association for the Preservation of Monuments (*Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*) organised an exhibition entitled "Royal Portraits in Graphics", in which more than 800 items from the collection of Dominik Witke-Jeżewski were on display, comprising virtually the complete iconography of the Polish rulers and their families.

In the years 1917-1938, Dominik Witke-Jeżewski donated, sold or gave on permanent loan, the majority of his collection, including his collection of graphics and drawings by Polish artists, foreign graphics and paintings by Polish artists, to the National Museum in Warsaw. Furthermore, in the years 1927-1928 he sold architectural drawings from the 18th and the first half of the 19th centuries - which

comprised part of the so-called Minter portfolio - to the University Library, and he also donated ca. 240 items of graphic art, including works by Piwarski, Gerson, Orłowski and Oleszczynski.

Graphic art from Witke-Jeżewski's collection also enhanced the collection of the Polish Army Museum in Warsaw.

A large part of Dominik Witke-Jeżewski's art collection which was donated or sold to cultural and academic institutions in Warsaw survived the war. The collections of graphic art which ended up in the National Museum in Warsaw comprise the main corpus of the Room of Polish Graphics and Drawings. That part of the collection which remained in the owner's possession during the war and which, after his death in 1944, came into the hands of the family, was either destroyed or dispersed.

Dominik Witke-Jeżewski was one of the most famous collectors of graphics before the war. He amassed works documenting Polish history and culture, paying particular attention to the artistic value of engravings which he classified based on academic literature. He was a member of museum councils and exhibition committees, the founder and chairman of artistic associations, an organizer of artistic competitions and above all a patron of the arts. He consistently realised his plan which was to do everything he could to serve Polish culture as best he could so that it could flourish in the years following the partitions.